

# WieszCo

Dziś 32 strony

” Skala wycinki drzew spowodowała gniew u ludzi i przelała czarę goryczy ” str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Zabulić za benzyniaka



str. 4

Chuchać na zwierzaki



str. 11

Tokarka za wódkę



str. 16-17

# Robi coś z niczego



Fot. Red

**SkipMax**



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu, śmieci, odpadów

**536 131 009**

**OSIEM GWIAZDEK**  
WAŁBRZYCH 8STARS.com

**FOTELIKI**  
i WÓZKI DZIECIĘCE

Wałbrzych  
ul. Topolowa 3A  
tel. 515 503 518

[f](#) [i](#) [o](#) [s](#) [i](#) [e](#) [m](#) [g](#) [w](#) [i](#) [a](#) [z](#) [d](#) [e](#) [k](#) [w](#) [a](#) [l](#) [b](#) [r](#) [z](#) [y](#) [c](#) [h](#) [e](#)

**Fines** operator bankowy

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

WAŁBRZYCH  
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

**74 666 88 99**



# Czy wiesz, że...

Muzeum Porcelany jest jedyną wałbrzyską placówką kulturalną, która działa nieprzerwanie od czasu powstania?

Pierwsze Muzeum Wałbrzyskie założono w 1908 roku i pierwotnie mieściło się w budynku przy ulicy Rycerskiej 6 (Bäckerstrasse).

W 1926 roku, przeniesiono je do zabytkowych wnętrz pałacu klasycystycznego, należącego niegdyś do kupieckiej rodziny Albertich, przy ulicy 1 Maja 9 (Gottesberger Strasse). Budynek pochodzi z 1801 roku, zbudowany według projektu Leopolda Niederäckera. Opiekę nad

muzeum, które zmieniło nazwę na Heimatmuseum in Waldenburg (Muzeum Regionalne w Wałbrzychu), przejął Zarząd Miejski w Wałbrzychu. Pierwszym dyrektorem został Friedrich Stelter.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. udziżone (Biblioteka pod Atlantami)

## WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 11

## Tylko u nas 32 strony! Zawsze dotrzymujemy słowa

**„Słowo ważniejsze od pieniędzy”. Znać ten filmowy cytat? Pewnie tak, a posłużyliśmy się nim nie bez przyczyny. Otóż gdy na coś umawiamy się z wami i o czymś informujemy, to choćby skały... wiecie co robiły, to nie ma zmiłuj się, musimy dotrzymać raz danego słowa. Tacy już jesteśmy i nic tego nie zmieni. Nie wszyscy jednak wokół wyznają podobne zasady, co nie ukrywamy, czasem nam się tylko nie podoba, innym razem śmieszy, a niekiedy nawet bulwersuje.**

Lubimy grać w otwarte karty. Zawsze rzetelnie informujemy choćby o innym terminie wydania kolejnej gazety, bo na przykład idą święta i według nas nie ma szans na zrobienie dobrego dwutygodnika w zbliżającym się okresie. Ale musicie przyznać, robimy to nadzwyczaj rzadko. Przeważnie raz w roku.

Za każdym razem dostajecie też od nas 32-stronicowy produkt. Nigdy „chudszy”, a bywa, że „grubszy”, bo czasami lubimy was rozpieszczać. Z naszych łam nie znikają nieoczekiwane stałe rubryki, ponieważ uważamy, że byłoby to nieuczciwe postępowanie. No chyba, że sami zdecydujemy inaczej, wprowadzając jakieś zmiany w układzie WieszCo. Ale o tym i tak najpierw dowiadujecie się od nas z odpowiednim wy-

przedzeniem. Traktujemy was Drodzy Czytelnicy jak partnerów, a nie jak zło konieczne. Informacja jest bardzo cennym towarem i nie wyobrażamy sobie, żeby bez uprzedzenia, nasza gazeta raz ukazywała

się co tydzień, innym razem co miesiąc, albo nie wychodziła w ogóle. Wszak to nie jest czyjeś widzimisię, ale pewna niepisana umowa z czytelnikami, kiedy dostają do rąk swoje ulubione lokalne czasopismo i poważ-

nie zobowiązanie. W naszym przypadku wiecie, że możecie zawsze na nas liczyć. A propos informacji. Chętnie się nimi dzielcie i oby tak było nadal. Piszcie do nas o wszystkim na adres: redakcja@wieszco.pl.

A teraz, cóż, jak co dwa tygodnie z pewną nieśmiałością, gotowi na podpowiedzi i sugestie, a nawet na krytykę, ale też świadomi swojej wartości oddajemy do waszych rąk najnowszy numer WieszCo. Jak zwykle co dwa tygodnie. W wersji papierowej, żebyście mogli trochę pobrudzić palce farbą drukarską i pocuć jej zapach, znajdziecie nas w jednym z 500 punktów kolportażu na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Jeśli tak będzie wygodniej, możecie ściągnąć każde wydanie, także to najnowsze, wersji on-line ze strony [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl) i poczytać nas w formacie PDF na swoich urządzeniach mobilnych.

Redakcja

## WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

### WieszCo

Wydawca  
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny  
Tomasz Piasecki  
[t.piasecki@wieszco.pl](mailto:t.piasecki@wieszco.pl)

Redaguje zespół  
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,  
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama  
Włodzimierz Kaźmirowicz  
[w.kazmirowicz@wieszco.pl](mailto:w.kazmirowicz@wieszco.pl)  
[reklama@wieszco.pl](mailto:reklama@wieszco.pl)

Skład  
Michał Marczak

Nakład  
10.000 egzemplarzy

Druk  
Polska Press Sp. z o.o., Oddział  
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt  
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych  
tel. 510 408 085  
[www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl)  
e-mail: [redakcja@wieszco.pl](mailto:redakcja@wieszco.pl)

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.



# Robi coś z niczego

**Idea zero waste różne może mieć oblicza. Wiadomo, że ogólnie chodzi o to, aby generować jak najmniej odpadów. A jeśli już się pojawią, to odpowiednio je zagospodarowywać. Tak jak robi Grzegorz Górowski. Wałbrzyszanin, mówiąc prosto z mostu, ze śmieci wykonuje przepiękne ozdoby. Teraz już wiecie dlaczego akurat taki tytuł wymyśliliśmy do tego artykułu. Chyba dokładnie oddaje to, o czym zamierzamy wam opowiedzieć. A właściwie o kim. O człowieku, który starym przedmiotom nadaje drugie życie.**

To nie będzie bajka o księciu, zaczynająca się od słów „dawno, dawno temu”, ponieważ nasz bohater nie jest żadnym arystokratą – ba on nawet nie mówi o sobie artysta – tylko zwykłym gościem jak wy lub my. Po drugie jego przygoda z rękodziełem nie trwa wcale bardzo długo, bo zaczęła się jakieś 5 lub 6 lat temu, gdy Grzegorz Górowski pojechał po raz pierwszy na targ staroci do Jeleniej Góry. I... przepadł.

- Od zawsze lubiłem stare przedmioty. Nie wiem dlaczego, ale jakoś mnie po prostu „kręciły”. Gdy zobaczyłem pierwszy raz lampy zrobione z najzwyklejszych, szklanych butelek po alkoholu, pomyślałem, wow jakie fajne przedmioty. Ciekawe jak się je wykonuje – opowiada wałbrzyszanin. Co było robić. Zajrzał do internetu, wystarczyła chwila i sam zaczął wykonywać podobne ozdoby. O butelki nie było trudno. Pełno ich wałało się w śmietnikach,

a z czasem zaczęli je dostarczać także znajomi. Ot wypili zawartość, a że alkohol przywieźli na przykład z dalekiej podróży, chcieli zatrzymać wspomnienia. Jak to zrobić lepiej niż przy pomocy przedmiotu, który nie dość, że jest praktyczny, to jeszcze przepięknie wygląda?! Jak lampa. Trzeba tylko dokupić kawałek przewodu elektrycznego, wyłącznik i abażur, bo żeby natrafić na taki w dobrym stanie w śmietniku, to jest problem. - Różnych lamp zrobiłem dotąd łącznie około stu. Lwia część jest u ludzi w całej Polsce, ale również w Europie. Moje lampy pojechały do Holandii, Irlandii, do Anglii. Chyba podobają się, skoro wciąż otrzymuję zlecenia na zrobienie nowych – podkreśla Grzegorz Górowski. Przyznajcie, że wyglądają zacnie. Spójrzcie tylko na zdjęcia obok. Lampa z wykorzystaniem maszyny do szycia, żaden problem. Ta z kołem od roweru, proszę bardzo.



» Rękodzielnik niepotrzebnym przedmiotom nadaje drugie życie

Z czasem nasz „ekolog” – pamiętajcie, że wciąż kręcimy się wokół idei zero waste – zaczął dłużyć w drewnie. Dostawnie. Gdy pod jakąś bramą znalazł stary stół, przywoził do domu. Gdzieś indziej natrafił na połamane krzesło. Po chwili było w jego piwnicy, która w krótkim czasie zamieniła się w pracownię. I tak zaczął nadawać starym przedmiotom nowe życie. Tu ważna uwaga, o czym mówi nasz rozmówca. On nie odnawia starych mebli, on je przerabia lub odmalowuje, wykorzystując choćby metodą dekupażu. Czyli zdobi wcześniej przygotowaną powierzchnię, przyklejając wzory z papieru lub z serwetek. Takie meble wyglądają zachwycająco. A przede wszystkim oryginalnie. Możecie być pewni, że jak Grzesiek zrobi wam krzesło lub stolik, to nikt innego podobnego na pewno nie będzie mieć.

Spod jego rąk wychodzą również budki dla ptaków.



» Grzegorz Górowski przerabia stare meble, zdobiąc je metodą dekupażu

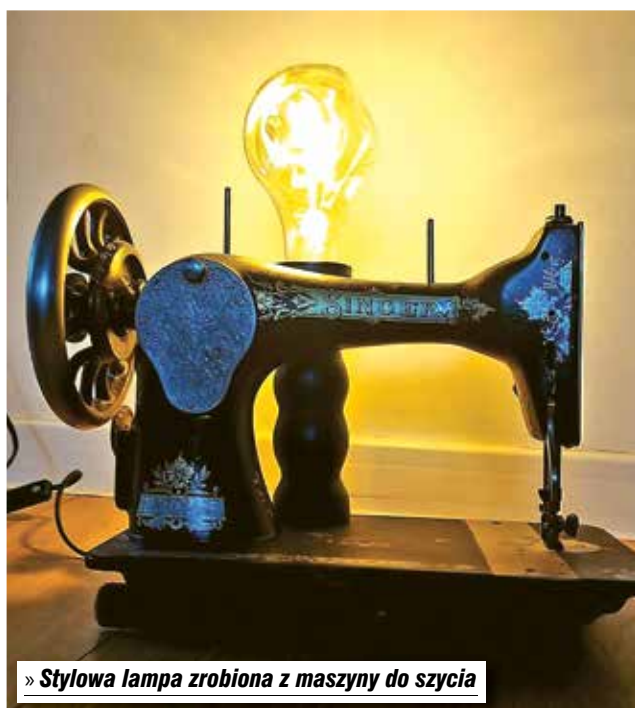
kie robiliście pewnie też w podstawówce na zajęciach technicznych, ale zegara z kawałka starego mebla i koła od roweru, to byście pewnie sami nie wykonali? Właśnie, a takie przedmioty made in Grzegorz Górowski są wręcz niezwykle.

*O butelki nie było trudno, ponieważ pełno ich wałało się w śmietnikach, a z czasem zaczęli je dostarczać także znajomi*

Większość ozdób nasz rękodzielnik wykonuje na zlecenie, ale w domu też ma kilka przedmiotów zrobionych tylko dla siebie. Ot choćby

lampę powstałą z dużego podstawowce na zajęciach technicznych, ale zegara z kawałka starego mebla i koła od roweru, to byście pewnie sami nie wykonali? Właśnie, a takie przedmioty made in Grzegorz Górowski są wręcz niezwykle. lampę powstałą z dużego konaru drzewa. Oczywiście drewno nie mogło być spróchniałe, odpowiednio grube, żeby wewnątrz poprowadzić kabel i mocne, aby utrzymać lampion. Niby nic nadzwyczajnego, ale gdy bliżej przyjrzelśmy się przedmiotowi, wydało nam się, że odchodząca od głównego pnia gałązka jest jakby inna, pochodząca z innego drzewa. - Tak jest w istocie. Przywiozłem ją z Grecji, gdy morze wyrzuciło ją na brzeg. Tak mi się spodobała, że pomyślałem aby zabrać ją do Polski. Tak też zrobiłem, a dziś zdobi mój salon – wspomina wałbrzyszanin. I niech to będzie dobra puenta jego historii.

Tomasz Piasecki



» Stylowa lampa zrobiona z maszyny do szycia



**APN Sentium**<sup>®</sup>  
Opieka z szacunkiem





**Oferty pracy w opiece**  
w Niemczech i Holandii

**Premia**  
święteczno-noworoczna  
nawet do  
**400€**  
na rękę!

+48 500 401 901

rekrutacja@apnsentium.pl

www.apnsentium.pl



## Rusz głową, wymyśl nazwę

**MZUK Wałbrzych ogłosił ekologiczny konkurs. Każdy może sprawić, że nasze miasto stanie się jeszcze bardziej przyjazne środowisku.**

Miejska spółka rozpoczyna produkcję kompostu powstającego z bioodpadów i dlatego ogłasza konkurs na nadanie nazwy temu wałbrzyskiemu wyjątkowemu produktowi. Co musicie zrobić, żeby wziąć udział w konkursie? Wymyślić kreatywną i oryginalną nazwę dla kompostu. Wyślijcie swoją

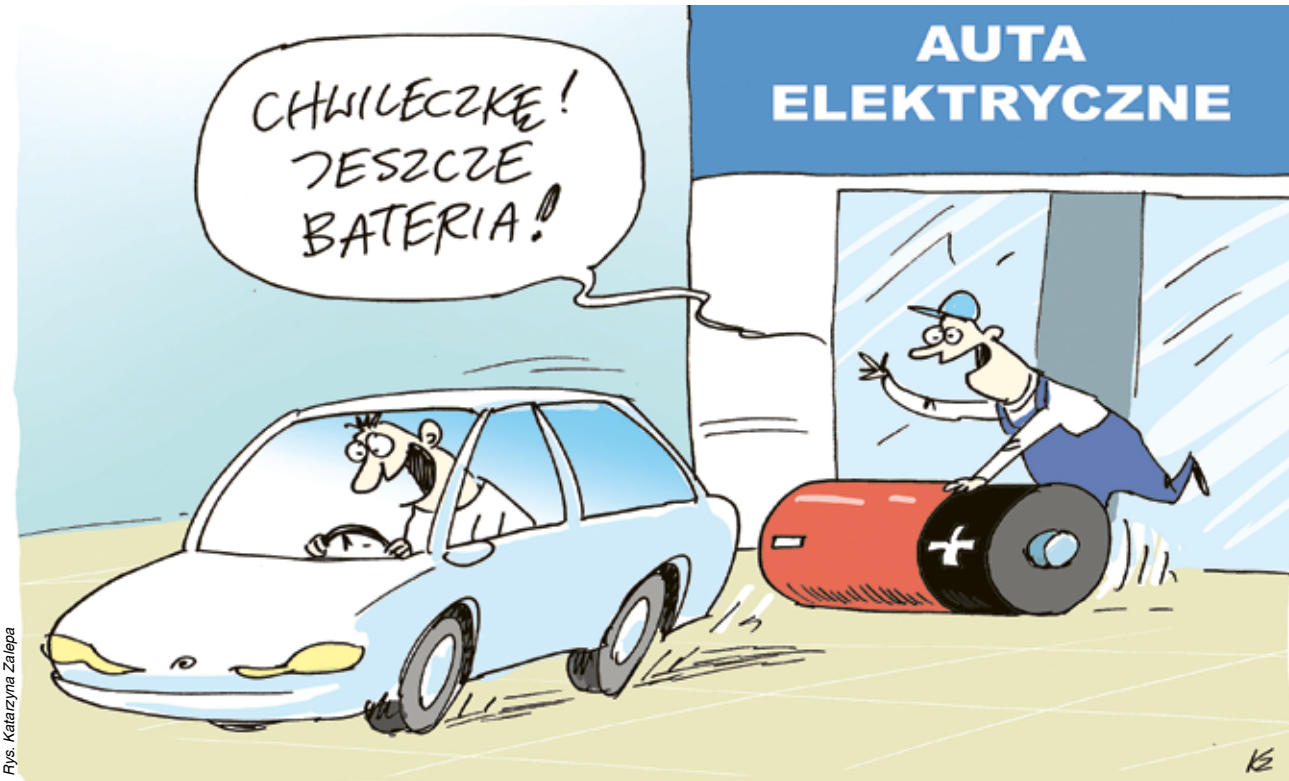
propozycję na adres: konkurs@mzuk.com.pl. I to wszystko.

Cztery najciekawsze propozycje poddane zostaną pod dalsze głosowanie mieszkańców Wałbrzycha. Nagrody? Oczywiście. Za pierwsze miejsce – zestaw pojemników do

domowej segregacji odpadów wybrany przez zwycięzcę. Za drugie – voucher o wartości 100 zł na zakupy w lokalnym sklepie ze sprzętem ogrodniczym. Za trzecie miejsce – komplet ekologicznych produktów do pielęgnacji ogrodu. Wreszcie za czwarte – komplet gadżetów MZUK.

Termin składania propozycji mija 26 listopada. Ogłoszenie 4 wybranych propozycji i poddanie ich pod głosowanie nastąpi 30 listopada. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni 8 grudnia.

SCB



## Za kierownicą opłat

**Zakładamy, że za nic w świecie nie chcielibyście zostać obdartusami jak jakiś Fred Flintstone. Życ w jaskiniach i współistnieć z dinozaurami zastępującymi współczesne wersje takich niezbędnych rzeczy jak pralki, telefony, czy samochody. Jeśli wejdą w życie nowe podatki za auta spalinowe, cóż, nie będziecie mieć wyjścia. Zostaniecie zmuszeni do przesiadki w pojazdy napędzane siłą mięśni. I nieważne, że dinozaury wyginęły. Okrzyk „Yabba Dabba Do” stanie się wówczas wołaniem na puszcy, a nie wyrazem zadowolenia, że coś poszło po waszej myśli.**

Taki na przykład Al Capone, przy cwaniakach chcących opodatkować kierowców kolejnymi daninami, wygląda co najwyżej jak Reksio z naszej swojskiej kreskówki przybijający zawadiacko pieczęć na taśmie filmowej. Tak, tak, nie uśmiechajcie się teraz z politowaniem i nie kręćcie z niedowierzaniem głową. Krajowy Plan Odbudowy, wyczekiwany i wymarzony jak przez królową zamkniętą w wieży rycerz na białym koniu, przewiduje wprowadzenie kolejnych obciążeń dla polskich kierowców.

Pierwszą, nową opłatą, która ma zostać wdrożona do końca 2024 roku, ma być podatek emisyjny lub jak kto woli rejestracyjny. Akurat tak go sobie nazwalibyśmy roboczo. A co, nie wolno? Na szczęście tego nam jeszcze nie zabronili. A więc wspomniany podatek ma dotyczyć każdego właściciela samochodu spalinowego niezależnie od normy emisyjnej. Oczywiście im więcej auto będzie kopcilo, tym głębiej urzędasy sięgną do waszych kieszeni. Nawet gdy zechce-

cie kupić nową hybrydę, też wybulicie kilka złotych więcej. Piszemy kilka złotych, bo „cennik” nie jest jeszcze określony. Wiadomo, że danina ma wejść w życie w przyszłym roku, ale niejasne jest do końca to, jak będzie wyciszona. Z opłat zostaną zwolnieni jedynie właściciele aut elektrycznych. Najpierw zapłacicie jednorazowo przy rejestracji pojazdu. Potem pewnie w następnych latach aż do skutku. Czyli do chwili zniknięcia z rynku tych przeklętych samocho-

dów spalinowych, które tak strasznie trują środowisko. Wszystko po to, by zmusić do kupowania elektryków. Unijni urzędnicy już dawno wyrwali nam serca, ale jakoś z tym się pogodziliśmy. Teraz brutalnie chcą je jednak zdeptać, a za chwilę to co z nich zostanie, wyrzucą na śmietnik.

Zobowiązania wobec Unii Europejskiej są takie, że aby móc otrzymać pieniądze z KPO, trzeba dać coś w zamian. Wkrótce polscy kierowcy mieliby zostać obciążeni jeszcze jedną opłatą związaną z sze-

roko rozumianą ekologią. Wkrótce, czyli tak gdzieś w 2026 roku. Drugim z nowych podatków byłby ten od posiadania pojazdu spalinowego. Rozumiecie?! Macie wóz na benzynę lub ropę, no to musicie bulić, trudno. Co z tego, że auto zostało opodatkowane już w chwili wyjeżdżania z salonu? Nieważne, że tankując płacicie w paliwie rozmaite daniny. To jeszcze planują was złupić tylko dlatego, że macie benzyniaka. Sytuacja z UE przypomina pewnie wielu tę z byłą żoną, której mocno wyidealizowany obraz pozostał jeszcze w oczach męża. To nic, że była francuzką i frustratką, miała permanentnego focha. Nim rozbiła wszystkie talerze, podała na jednym z nich schabowego z frytkami i fasolką. Dobra, bardzo dawno to było, ale podała. I to mężowi zostało najbardziej w pamięci.

Wygląda to nam na Okno Overtona, inaczej mówiąc okno dyskursu. To klasyczny przykład w jaki sposób zmienić postrzeganie przez ludzi spraw, które są społecznie nieakceptowane. Najpierw wprowadzić jednorazowy podatek. Jeśli to możliwe w miarę niski. Później dołożyć go cyklicznie, a na końcu sukcesywnie opłatę zwiększać. Nim się obejrzyjecie, trzask prask, a po kilku latach podatki za samochody spalinowe będą tak wysokie, że niewielu będzie stać, aby posiadać cztery kółka pod blokiem. Na nic zda się rozmowa z dawno niewidzianym wujkiem o określonych poglądach, który po przyjeździe w odwiedziny zasiada od razu do rodzinnego grilla. Bierze pospiesznie do ręki spieczoną kiełbasę, zjada ze smakiem, potem obliczuje pałuchy, popija piwem i mówi: „Kaczyński był jaki był, ale dał emerytom trzynastkę, dorzucił jakiegoś plusa rodzinom, a i paliwo za niego było tańsze, a teraz ech, szkoda gadać”.

Tyle, że tego paliwa, dziś już dużo droższego niż za Kaczyńskiego, nie będzie wkrótce do

czego wlewać. A i te wszelkie plusy oraz trzynastki zostaną w mig przeżarte albo ktoś je wam zwyczajnie zabierze.

Samochód elektryczny jest bardziej ekologiczny od spalinowego? Palą u nas tak na oko jakieś kilkanaście kilogramów... węgla na 100 km, a to dlatego, że w Polsce większa część energii wytwarzana jest właśnie z czarnego złota. Nakładający więc podatki albo są ślepcami (wątpliwe), ignorantami (możliwe) albo najzwyczajniej w świecie cynicznymi skurczybykami, że tego nie dostrzegają. Dopóki nie będziemy mieć czystych źródeł prądu (czytajcie elektrowni jądrowych, odnawialnych źródeł energii), nakładanie daniny wyłącznie na kierowców samochodów spalinowych jest kpina. A czy przypadkiem do wyprodukowania baterii potrzebnych do napędzania elektryków nie zużyto surowców wydobywanych dzięki ciężkiej pracy ludzi w Afryce? Czy nie trzeba będzie jej z upływem czasu poddać recyklingowi? Jak naładować takie ekologiczne cudo pod blokiem na Podzamczu? Jakie opłaty za posiadanie samochodów spalinowych wnoszą w USA, Chinach, Rosji czy Nigerii? Niewygodnych pytań jest więcej.

Dlatego w tak irracjonalnych sytuacjach nie wolno się pierdzielić. Nie można zostawiać żadnej furtki, nawet łufcika, żeby nikt nie pomyślał, że może włożyć nogę między drzwi a futrynę. Wszystko należy zamurować. Bramę zatrzasnąć, a jak się uda, postawić przy niej Atlasa, dla odstraszenia. Wiecie, tego mitologicznego tytana, skazanego na dźwiganie sklepienia niebieskiego gdzieś na dalekim zachodzie. Później dopiero można wykrzyknąć „Yabba Dabba Do”. Tyle tylko, że nie wiemy, czy z zadowolenia, bo pod domem stanął elektryk, czy ze zrezygnowania, bo mało kogo będzie stać na benzyniaka.

Tomasz Piasecki





## CENTRUM HANDLOWE MANHATAN

### ODZIEŻ DAMSKA MĘSKA MŁODZIEŻOWA DZIECIĘCA

Chcesz być modny? Odwiedź nas, a na pewno nie pożałujesz.  
Ubierzemy cię od stóp do głów. A ty nie wydasz na to fortuny.  
Jesteśmy w tym samym miejscu od 20 lat. Tradycja zobowiązuje.



Wałbrzych ul. Kusocińskiego 21  
(Piaskowa Góra – obok Biedronki)

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - Piątek 9.30-17.30

Sobota 10.00-15.00

Niedziela handlowa 10.00-14.00

## NAJWIĘKSZE CENTRUM ODZIEŻOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

[www.facebook.com/halamanhatan](https://www.facebook.com/halamanhatan)

REKLAMA

## T-Roc

Już od 895 zł  
netto/mies.

Sprawdź



Dostępny  
od ręki

Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.  
Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO<sub>2</sub> sprawdź na stronie [www.volkswagen.pl](http://www.volkswagen.pl)



Autoryzowany Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**

REKLAMA



# NIE dla wycinki

**Od miesiąca władze samorządowe Głuszycy oraz jej mieszkańcy domagają się od Lasów Państwowych, by te wstrzymały wycinkę drzew na terenach leżących w obrębie gminy. Odbyło się nawet specjalne spotkanie w tej sprawie.**

W jego trakcie siła argumentów i determinacja mieszkańców były ogromne. Burmistrz Głuszycy Roman Głód oraz radni i zainteresowani mieszkańcy dobrze przygotowali się do spotkania, dokładnie określili, co im się nie podoba oraz jakie są ich obawy. Wszystko poparli dowodami, opiniami fachowców, zdjęciami przed i po, które ukazały skalę problemu. Włodarze miasta przedstawili postulaty, które są najistotniejsze dla tego tematu. Emocje były ogromne, padły mocne słowa, ale pojawiło się też światelko w tunelu. Spotkanie było wstępem do ogromnych zmian, stworzenia strategii i systemu mądrego gospodarowania terenami leśnymi.

A przypomnijmy, że chodzi o prace prowadzone w okolicach Łomnicy tuż przy granicy państwa. Mieszkańcy zauważyli setki wyciętych drzew przygotowanych do wywózki

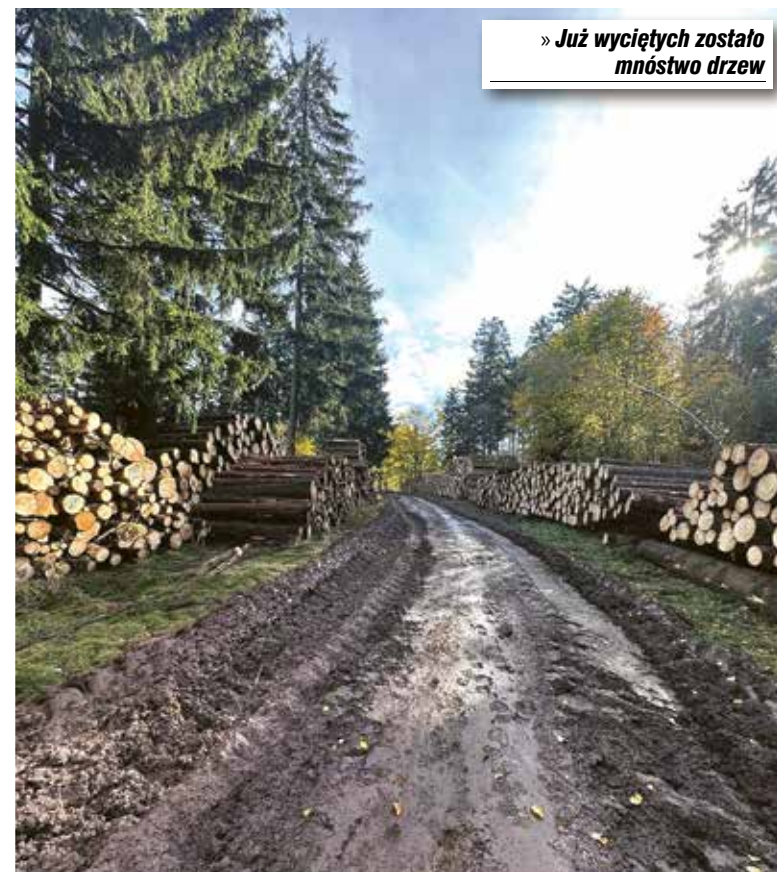
i zaczęli interweniować w Urzędzie Miasta w Głuszycy. Pierwszym krokiem, który miał powstrzymać dalszą wycinkę, była petycja przyjęta przez radnych i skierowana do Nadleśnictwa Wałbrzych. – Skala tej wycinki spowodowała gniew u ludzi i przelała czarę goryczy. Jako burmistrz i radni zareagowaliśmy na to zjawisko i stąd nasz apel i moje pismo do dyrektora regionalnego Lasów Państwowych – mówi Roman Głód. W piśmie zaapelowano o natychmiastowe zaprzestanie wycinki drzew. Już wyciętych zostało tysiące metrów sześciennych. Dodatkowo, jak zwracają uwagę radni i mieszkańcy, zupełnie zniszczono w tej okolicy drogi leśne.

Lasy Państwowe w swoim oświadczeniu potwierdziły, że wycinka na tym terenie jest prowadzona i była wcześniej zaplanowana. „Zawarte w uchwale oskarżenia w kie-

runku Nadleśnictwa Wałbrzych o „rzeź lasów” są nieprawdziwe i nie mają uzasadnienia w faktach. Współpracujemy z lokalnymi samorządami w zakresie informowania o prowadzonej gospodarce leśnej. Takie spotkanie odbyło się m.in. w UM Głuszycy.

*Emocje były ogromne, padły mocne słowa, ale pojawiło się światelko w tunelu*

Nadleśnictwo organizuje również spotkania w terenie, przedstawiając efekty prowadzonych prac leśnych. Z przykrością zauważyliśmy fakt, że przedstawiciele gminy przed wydaniem uchwały nie zwrócili się z zapytaniem do nas w zakresie prowadzonej na ich terenie gospodarki leśnej” – czytamy w oświadczeniu Nadleśnictwa Wałbrzych.



» **Już wyciętych zostało mnóstwo drzew**

Fot. używane (UM Głuszycy)

Jak informują dalej leśnicy, prace prowadzone wzdłuż pasa granicznego w Łomnicy oznaczają wycinkę drzew posadzonych w latach 60. ubiegłego wieku. Są to uprawy świerkowe, które przeznaczone zostały do przebudowy z uwagi na zły stan sanitarny lasu i występowanie masowych szkód od zwierzyny. Na powierzchni prawie 30 ha rozpoczęto proces nasa-

dzania gatunkami liściastymi – buk i jawor, jak i wprowadzenie nasadzeń jodłowych, a obecnie wykonywane cięcia są kolejnym etapem przygotowania powierzchni pod nasadzenia.

To jednak nie przekonuje władz samorządowych i mieszkańców, którzy zapowiadają, że zrobią wszystko, by powstrzymać wycinkę lasu.

SCB

Provident

**Jeśli Ty też lubisz pomagać i chcesz działać w sprzedaży, zostań Doradczynią Klienta.**

Zadzwoń 600 400 383 (koszt połączenia wg taryfy operatora) lub wejdź na [www.providentpolska.pl/kariera](http://www.providentpolska.pl/kariera).

Provident Polska SA

REKLAMA



Fot. użyte (Fundacja Mam Pomysł)



## Bójcie się zwyrodnialcy

**Coraz więcej aktów znęcania się nad zwierzętami w powiecie świdnickim. Ścisła współpraca świdnickiego schroniska dla zwierząt i prokuratury staje się więc faktem. To pierwszy tego typu przypadek w naszym kraju.**

Zwierzęta są istotami, które – podobnie jak ludzie – mają zdolność odczuwania bólu, co sprawia, że cierpią, gdy ktoś się nad nimi znęca. Świadomość tego jest w na-

szym społeczeństwie coraz większa, jednak co jakiś czas wciąż słyszy się doniesienia o znęcaniu nad zwierzętami... Tak, dla wielu osób zwierzę nie czuje...

Ostatnie wydarzenia dotyczące aktów okrucieństwa wobec zwierząt stały się motywacją do podjęcia działań na przyszłość. Schronisko w Świdnicy jest miejscem, do

którego każdego roku trafiają zwierzęta zabezpieczane podczas interwencji, odbierane właścicielom, czy w stanie zagrożenia życia. Czarę goryczy przelała sprawa Nunu-

sia ze Świebodzic. To działo się na początku października. Policjanci wezwani zostali wówczas przez pracowników świdnickiego schroniska w celu zabezpieczenia pobitego kota. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że zwierzę leżało w swojej kuwecie skulone. Kobieta, która była w mieszkaniu przekazała informację, że kota pobił jej partner, dodatkowo jak wspomnieliśmy, dwa tygodnie wcześniej mężczyzna połamał mu żebra. Dalsza diagnostyka ujawniła odmę, starsze urazy, a także 13 złamań.

Dlatego wiele osób powiedziało dosyć tego. I zrodził się pomysł nawiązania ścisłej współpracy Fundacji Mam Pomysł Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt z Prokuraturą Rejonową w Świdnicy. Jak już wspomnieliśmy, to pierwszy tego typu przypadek w skali kraju. - Dzięki otwartości prokuratury rejonowej w Świdnicy oraz zaangażowaniu prokuratora Marka Rusina w sprawy zwierząt, wyszliśmy z inicjatywą spotkania, które zaowocowało wypracowaniem nowego sposobu postępowania. Ustaliliśmy wspólnie zmianę sposobu przepływu informacji w celu przyspieszenia naszej komu-

nikacji. Będziemy informować o wszystkich zdarzeniach znęcania nad zwierzętami. Prokurator Roman Kostowski przyjął rolę konsultanta, co nas ogromnie cieszy, znając jego zaangażowanie w sprawie skatowanego kota Nunusia – tłumaczy Adrianna Kaszuba, prezes Fundacji Mam Pomysł.

*Prokuratura Rejonowa w Świdnicy będzie od teraz szybciej dowiadywała się o wszystkich przypadkach znęcania się nad zwierzętami*

W ostatnich latach istotnie zmienia się podejście do odpowiedzialności karnej w związku ze znęcaniem się nad zwierzętami. Za takie czyny wymierzane są coraz surowsze kary. Ma to związek ze wzrostem wrażliwości społecznej i empatii w stosunku do zwierząt. Konkretnie znęcanie nad zwierzętami jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do 3 lat, zaś w typie kwalifikowanym ze szczególnym okrucieństwem od 3 miesięcy do 5 lat.

KaR



RESTAURACJA  
BABINICZ

visited the Great Blasket and fell in love with it.  
... to rebuild the village as a holiday

# MUZYKA NA ŻYWO

## w Restauracji Babinicz

### KOMPLEKS DWORZYSKO



W KAŻDY CZWARTEK

wejście bezpłatne

18.00 -21.00



Zarezerwuj stolik:  
608 565 000 / 691 666 993



 /RestauracjaBabinicz
  /restauracja\_babinicz



REKLAMA





» **Samorządowcy z regionu mają powody do radości – będą mogli wyremontować swoje drogi**

# Dostali pieniądze na drogi

**Kolejne gminy z powiatu świdnickiego mogą cieszyć się ze środków płynących z programu rozwoju obszarów wiejskich. A pieniądze są to niemałe!**

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego sięga głęboko do kieszeni. Poprawi się dzięki temu infrastruktura drogowa m.in. w powiecie świdnickim.

Jak doszło do selekcji gmin, które wystąpiły o wsparcie finansowe? To proste. W wymaganym terminie samorządy złożyły 53 wnioski o przyznanie im pomocy. Uczyniły to

też władze kilku gmin z powiatu świdnickiego. Po dokonaniu oceny merytorycznej została podjęta uchwała zatwierdzająca listę 46 zakwalifikowanych do weryfikacji wniosków. Ostatecznie do udzielenia pomocy przeznaczono 40 wniosków. I spieszymy donieść, że znalazły się wśród nich Strzegom, Marcinowice i Jaworzyna Śląska.

- Wspieramy samorządy lokalne we wszystkich możliwych zakresach, również współfinansując inwestycje infrastruktury drogowej. Podstawą współpracy jest dialog na wszystkich szczeblach samorządu oraz dostrzeganie potrzeb mieszkańców regionu. To idea, która przyświeca naszej codziennej pracy dla Dolnoślązaków – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Tu należy wspomnieć, że wszelkie dofinansowania z wyżej wymienionego programu dotyczyć będą wyłącznie inwestycji drogowych.

Jak wyglądać to będzie w praktyce? Dofinansowanie na drogi lokalne przyznawane jest na poziomie dokładnie 63,63 procent kosztów kwalifikowanych, maksymalnie jednakże do wysokości 5 mln zł dla każdego

beneficjenta. Refundacją objęte są inwestycje polegające na budowie, przebudowie lub zmianie nawierzchni dróg gminnych lub powiatowych w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. - Zależy nam na tym, aby jak najwięcej samorządów skorzystało z możliwości, jakie oferujemy. Inwestycje w modernizację dróg lokalnych to przede wszystkim zadania poprawiające komfort i bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśla wicemarszałek Grzegorz Macko.

*Do udzielenia pomocy zakwalifikowano 40 wniosków, w tym te złożone przez władze Strzegomia, Marcinowic i Jaworzyny Śląskiej*

Beneficjentami mogły być wyłącznie powiaty, gminy wiejskie, miejskie i wiejsko-miejskie z wyłączeniem miast powyżej 5 tys. mieszkańców. Władze miast i gmin odebrały promesy z rąk władz województwa. Pieniądze są to niemałe, ponieważ wszystkie zsumowane promesy dają łączną wartość ponad 75 mln zł. Środki pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich PROW 2014-2020 i jak już informowaliśmy, przeznaczone zostaną w całości na inwestycje drogowe w naszym regionie. A w temacie tym jest co robić...

KaR



ZARZĄDZANIE LOKALEM NIGDY  
NIE BYŁO TAKIE PROSTE!

ANALIZUJ SWOJE ZOBOWIĄZANIA - SPRAWDZAJ STAN FUNDUSZU REMONTOWEGO -  
PRZESYŁAJ INFORMACJE - GŁOSUJ I PODEJMUJ UCHWAŁY

...a to wszystko online!

Serwis dostępny dla  
najemców mieszkań komunalnych i lokali gminnych  
oraz członków wspólnot zarządzanych przez MZB!

Zarejestruj się na

E-BOK.MZBWALBRZYCH.PL





# W pracę wkładamy całe serce

**Zapamiętajcie to! Niepełnosprawność intelektualna to zaburzenie rozwojowe. Często wiąże się z trudnościami w nauce, porozumiewaniu się, czy wykonywaniu prostych czynności. Bariery i ograniczenia, które utrudniają osobom z różnymi niepełnosprawnościami swobodne funkcjonowanie, są tylko wyzwaniem do ciągłej zmiany otaczającego świata. Oto druga część rozmowy z Edytą Karaszewską, dyrektorką Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego „Tęczowy Świat” w Świdnicy.**



Fot. udzielenie (OREW „Tęczowy Świat”)

» - **Naszą misją i zarazem dewizą jest dążenie do wszechstronnego rozwoju ucznia – mówi Edyta Karaszewska**

■ **Wiem z pierwszej części naszej rozmowy, że rozwijacie niepełnosprawnych uczniów, ale świdnicki OREW nie jest przecież szkołą?**

- Słusznie Pan na to zwrócił uwagę, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami ośrodki rewalidacyjno-wychowawcze umożliwiają dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, a także podopiecznym z niepełnosprawnościami sprzężonymi, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki.

■ **Jak więc wyglądają same zajęcia?**

- Długo by opowiadać. Dzielią się na bloki, a dokładnie rzecz ujmując są to zajęcia i terapie, jak na przykład pedagogiczna. Opiera się na działaniach niosących pomoc osobom ujawniającym różnego rodzaju nieprawidłowości rozwoju i zachowania. Zaburzenia te koryguje się poprzez odpowiednie oddziaływania specjalistyczne. Zajęcia prowadzone są w formie terapii indywidualnej oraz grupowej. Mamy też warsztaty w Sali Doświadczenia Świata.

■ **Miło brzmi dla ucha ta nazwa?**

- Same zajęcia też są bardzo przyjemne i lubiane przez naszych podopiecznych. To specjalnie wyposażona sala polisensoryczna, w której stymulowane lub wyciszane są zmysły uczniów. Robimy to przy pomocy odpowiednio dobranego wyposażenia stwarzającego stymulujące środowisko, wpływające na rozwój zmysłów u dziecka z problemami prawidłowego odbioru i przetwarzania bodźców świata zewnętrznego. Systematyczna stymulacja poszczególnych zmysłów zwiększa chociażby chęć do nawiązywania kontaktu, wywołuje zadowolenie i poczucie bezpieczeństwa, ułatwia pokonywanie lęku, poprawia orientację, czy też wpływa na rozwój wyższych funkcji emocjonalnych, społecznych, komunikacyjnych, ruchowych i poznawczych.

■ **Podobno w OREW zmysły przypisujecie porom roku?**

- Ma Pan pewnie na myśli terapię metodą porannego kręgu, która

określana jest jako wielozmysłowa. Obejmuje dotyk, wzrok, słuch, węch i smak. Proponowane w niej oddziaływania mają aktywizować zmysły w sposób odmienny dla każdej pory roku, aby podkreślić zmiany zachodzące w przyrodzie. Metoda ta przypisuje każdej z pór roku inną symbolikę. Tutaj kalendarz narzuca kolor, żywioł, smak, bodźce wzrokowe, słuchowe.

■ **Może to zabrzmiało infantylnie, ale jak ważna w tym wszystkim jest terapia psychologiczna?**

- Ważna jak każda. Ma usprawniać funkcje poznawcze, rozwijać kompetencje emocjonalne i społeczne uczniów. Uwzględniając mechanizmy adaptacyjne każdego z nich, dąży do łagodzenia istniejących zaburzeń i normalizacji zachowań. Sfera najbliższego rozwoju każdego dziecka wyznacza nam kierunek podejmowanych działań. Terapia grupowa ma na celu poznanie siebie, kształtowanie prawidłowych relacji, zapobieganie konfliktom, kształtowanie prawidłowych postaw społecznych i wdrażanie do przestrzegania norm. Nasi podopieczni uczą się, jak sobie radzić w sytuacjach trudnych i kryzysowych. Terapia indywidualna pozwala natomiast eliminować lęki, wzmacnia odporność psychiczną, pomaga dzieciom radzić sobie ze stresem, redukuje zachowania agresywne, usprawnia procesy myślowe i percepcyjne.

■ **Podopieczni pracują też z logopedą?**

- Oczywiście. Terapia logopedyczna umożliwia uczniom zdobycie umiejętności komunikowania się z otoczeniem w jak najpełniejszy sposób werbalny lub też niewerbalny. Terapia logopedyczna dostosowana jest do potrzeb i możliwości psychofizycznych każdego ucznia. Swoim zakresem obejmuje wiele działań często również tych uważanych za nietypowe, jak na przykład trening gryzienia. Rozwijamy słownictwo dzieci i młodzieży, korygujemy wady wymowy, usprawniamy oddech, uczymy prawidłowych technik karmienia, czy połykania śliny. Trenujemy z uczniami żucie pokarmów oraz pobieranie płynów.

Dzieci, które nie mówią, uczymy wykorzystywać alternatywne metody komunikacji.

■ **A co z rehabilitacją ruchową?**

- Wpływa na poprawę ogólnego stanu zdrowia lub zapobiega pogarszaniu się tego stanu. Stymuluje rozwój poprzez indywidualnie dobrane techniki masażu oraz ćwiczenia indywidualne i grupowe. Rehabilitację w OREW prowadzimy w sposób ciągły i systematyczny, a stosowane metody pozwalają rozwijać możliwości ruchowe uczniów. Dysponujemy bazą do wykonywania zabiegów fizyoterapeutycznych, hydroterapii oraz oferujemy pomoc w zaopatrzeniu i doborze sprzętu ortopedycznego.

■ **Wspomniała Pani o zajęciach rewalidacyjnych. Więc chodzi o przywrócenie człowiekowi niepełnosprawnemu możliwie pełnej sprawności? W przypadku dysfunkcji intelektualnej to jednak raczej niemożliwe?**

- Pojęcie rewalidacji odnosi się do całokształtu działań podejmowanych na rzecz ucznia z niepełnosprawnością intelektualną. Mówię o działaniach wychowawczych, dydaktycznych i terapeutycznych.

■ **A więc jakich?**

- Celem oddziaływań rewalidacyjnych jest maksymalizowanie potencjału rozwojowego dziecka na miarę jego możliwości psychofizycznych. Prowadząc rewalidację, zmierzamy do jak największego usamodzielnienia ucznia i możliwie pełnego jego uczestnictwa w społeczeństwie. Rozwijamy jego mocne strony, w maksymalny sposób usprawniamy najsilniejsze funkcje i korygujemy stwierdzone zaburzenia.

■ **I to dlatego rodzice mówią o waszej placówce, nadzwyczajne miejsce?**

- Chyba tak (uśmiech). Naszą misją i zarazem dewizą jest dążenie do wszechstronnego rozwoju ucznia niepełnosprawnego intelektualnie oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie na miarę indywidualnych możliwości. W naszej placówce nie ma pracowników przypadkowych, są to osoby,

które mają w sobie powołanie, olbrzymie pokłady empatii, energii i chęci niesienia pomocy.

Wszyscy wkładamy w swoją pracę całe serce i bardzo pragniemy, aby każde dziecko wraz z rodzicem otrzymywało od nas

kompleksowe wsparcie. Uśmiech czy słowa uznania są dla nas największą satysfakcją i daje nam poczucie, że to, co robimy, idzie w dobrym kierunku. I dalej sprawia, że nie zatrzymujemy się, idziemy dalej i dalej...

■ **Jeszcze raz dla podsumowania. Przygotowujecie więc niepełnosprawne intelektualnie dziecko do w miarę normalnego funkcjonowania w świecie?**

- Tak, bowiem taka jest właśnie nasza misja, którą jest dbanie o godność ludzką, miejsce w rodzinie i społeczeństwie oraz szczęście osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wspieramy rodziny, aby były w stanie sprostać sytuacjom, które pociągają za sobą fakt niepełnosprawności intelektualnej ich członka i by umiały przekształcać własne doświadczenia w gotowość niesienia pomocy innym.

■ **Czy wasi podopieczni po kilkunastu latach pobytu w ośrodku robią widoczne postępy? A może zdarza się regres?**

- Mamy już swoje sukcesy, lecz nie można stwierdzić, że są one olbrzymie, każdy mały postęp wśród naszych dzieci jest dla nas powodem do radości. Bywa, że przy wielkich wysiłkach i po długim czasie udaje się wyrobić nawyk sygnalizowania potrzeb fizjologicznych, a w związku z rozwojem motoryki, także do pewnych nawyków samoobsługi. Opieka nad osobą z głęboką niepełnosprawnością intelektualną jest bardzo wyczer-

pująca, ale daje wiele satysfakcji. Oprócz stosowania wielu zabiegów usprawniających i pielęgnacyjnych, wymaga dużej koncentracji uwagi i stałej obecności opiekunów.

■ **Zdarzają się porażki?**

- Tak. Regres zależy od wielu różnych czynników. Częste choroby i zaburzenia wyniszczające organizm, brak systematyczności, zmiana otoczenia, brak współpracy między rodzicami lub opiekunami a specjalistami, powodują stopniowe osłabienie każdej jednostki.

■ **Co dzieje się z młodymi osobami, które kończą 25 rok życia i opuszczają „Tęczowy Świat”?**

- Dzieci, które ukończą edukację w naszej placówce, jako absolwenci mogą dalej rozwijać się w innych, specjalnie dedykowanych do swojego rodzaju niepełnosprawności placówkach, choćby w Środowiskowym Domu Samopomocy, projekcie „Rehabilitacja 25 plus”, czy też w Warsztatach Terapii Zajęciowej również prowadzonych przez PSONI koło w Świdnicy.

■ **Rzadko robię to na zakończenie rozmowy, ale teraz po prostu muszę to powiedzieć. Jesteście niesamowici. Dziękuję.**

- Dziękuję za ten wywiad i możliwość przybliżenia życia osób niepełnosprawnych intelektualnie czytelnikom WieszCo. To też wyjątkowa okazja, aby pokazać, że każdy z nas ma równe prawa do aktywnego udziału w życiu społecznym, rodzinnym oraz zawodowym.

Rozmawiał Tomasz Piasecki





» Neo-Nówka wystąpi w Wałbrzychu 24 listopada o godz. 20:00

# Bilety już rozdane

**Nie ma co, zaskoczyliście nas bardzo pozytywnie. Na konkurs, w którym do wygrania były dwa bilety na występ kabaretu Neo-Nówka nadeszła prawie 20 rymowanek. Gdy przed dwoma tygodniami publikowaliśmy tekst, pomyśleliśmy, że jeśli nawet podzielicie się kilkoma wierszykami, to już odtrąbimy sukces. Tymczasem udowodniliście, że warto robić podobne zabawy. Obiecujemy, postaramy się, żeby było ich więcej.**

W nas jest tyle wrażliwości na poezję co w parówkach szynki, ale potrafimy docenić starania. Musimy przyznać, że błysnęliście pomysłowością, wszyscy. Dlatego każdemu kto do nas wysłał wierszyk

gratuluujemy kreatywności i dziękujemy, że poświęciliście swój czas. Przeważnie przy okazji tego typu zabaw mówi się lub pisze kurtuazyjnie, że wybór był naprawdę trudny. Cholera, musicie nam uwie-

rzyć na słowo, w tym przypadku naprawdę tak było.

W końcu musieliśmy coś postanowić. Wskazaliśmy na wiersz nadesłany przez Justynę

Jachwan, który możecie przeczytać wyżej. No dziewczyno, dałaś czaadu. Dlatego to ty z osobą towarzyszącą obejrzysz na żywo występ kabaretu

Neo-Nówka. Dodajmy jeszcze dla porządku, że w naszej zabawie trzeba było napisać humorystyczną rymowankę na minimum cztery wersy, w której należało zawrzeć cztery słowa: kabaret, Neo-Nówka, Wałbrzych i WieszCo. Do wygrania były dwa bilety w sektorze R2, a więc na wprost sceny o wartości 270 zł. Miło nam, że nasza czytelniczka spędzi dzięki nam fajny wieczór. Dla tych, którzy nie wygrali mamy przesłanie. Nie obrażajcie się, nie dąsajcie, tylko szukajcie w naszej gazecie kolejnych konkursów. Będą, obiecujemy. Już my się

o to postaramy, bo widzimy, że jest zapotrzebowanie.

Tymczasem słów kilka o występie kabaretu Neo-Nówka. Na ich najnowszy program pod tytułem „Tradycje Polskie” zapraszamy do wałbrzyskiej hali Aqua-Zdroju w piątek, 24 listopada o godz. 20:00. Jeśli są jeszcze bilety, możecie je kupować pod linkiem, który gdzieś tu jest na stronie. A my zapewniamy, że to będzie koncert-petarda. Roman Żurek, Michał Gawliński i Radosław Bielecki zaprezentują premierowe skecze. Będzie się działo!

Red

**TU KUPICIE BILETY NA NEO-NÓWKĘ <https://bilety.qualitim.pl>**



**Kasy Fiskalne**  
**Terminal GRATIS !!!**

- od 2000r na rynku kas
- najlepsze polskie marki:

ELZAB 1969

POSNET

- do 5 lat gwarancji
- najlepsze ceny



Zapraszamy do nowego Salonu Sprzedaży

**ul. Niepodległości 66**  
**Wałbrzych**  
**tel. 74 844-60-44**

**VITA CENTRUM**

Niepokoisz się utrzymującą się chrypką, częstym bólem gardła? Cierpisz na nawracające zapalenia zatok, choroby uszu, zaburzenia polykania, zawroty głowy, zaburzenia węchu i smaku?

VITA CENTRUM to miejsce, w którym możesz skorzystać z konsultacji i leczenia doświadczonego LEKARZA LARYNGOLOGA

Oferujemy diagnostykę i leczenie:

- ostrych i przewlekłych zapaleń zatok przynosowych
  - przewlekłych zapaleń błony śluzowej nosa i gardła
  - ostrych i przewlekłych zapaleń krtani i tchawicy
  - chorób uszu, nosa, gardła
  - zaburzeń słuchu
  - zaburzeń równowagi (zawrotów głowy)
  - chorób migdałków, strun głosowych, gruczołów ślinowych i języka
- lek. Ludmiła Karwas - Nowocien - Specjalizacja otorynolaryngologia, przyjmuje w piątki od godz. 17.00

Oferujemy Państwu dodatkowo:

- badania słuchu tj. otoskopię, audiometrię tonalną oraz tympanometrię
- porady dyplomowanego protetyka słuchu i możliwość dopasowania aparatów słuchowych odpowiednich do każdego rodzaju ubytku słuchu

Protetyk słuchu przyjmuje w piątki od godz. 9.00

ul. Wieniawskiego 31, Wałbrzych (Podzamcze)

[www.vita-centrum.eu](http://www.vita-centrum.eu)

Rejestracja telefoniczna: 74 300 01 03



## SZCZAWNO-ZDRÓJ

**Skwer stał się piękniejszy**

**Zapewniamy, że seniorzy też potrafią zadbać o swoją aktywność i otoczenie. Złapali za miotły, grabie i taczki doprowadzając teren między ulicami Ratuszową a Kościuszki w Szczawnie do ładnego wyglądu.**

Wszystko udało się zgodnie z projektem finansowanym za pośrednictwem Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego

„Granica” realizującego program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności pod nazwą „Działaj lokalnie”. Stowarzyszenie

Ogród Sztuki ze Szczawna-Zdroju, pozyskało dotację w wysokości prawie 5,5 tys. zł na rewitalizację terenu skweru pomiędzy ul. Ratuszową a ul. Tadeusza Kościuszki w Szczawnie-Zdroju. Prace odbyły się pod czujnym okiem inspektora do spraw zieleni ze szczawieńskiego ratusza.

Dodajmy, że stowarzyszenie Ogród Sztuki jest bardzo aktywne na terenie miasta, angażuje się w akcje społeczne i kulturalne, a także inicjuje działania mające na celu uaktywnienie seniorów.

SCB



Fot. używane (UM Szczawno-Zdrój)

» Czyż takim słodziakom nie warto pomagać?!



Fot. używane (Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu)

## WAŁBRZYCH

**Chuchać, dmuchać na zwierzaki**

**W każdym numerze WieszCo namawiamy was do adopcji czworonogów z wałbrzyskiego schroniska. Nie inaczej jest też i tym razem. Jeśli jesteście zainteresowani, odsyłamy na stronę 22 tego wydania naszej gazety. Ale schronisko to także dużo innych inicjatyw. Dużo? To mało powiedziane. Jest ich naprawdę sporo. Postanowiliśmy opisać je właśnie tutaj, żebyście jako miłośnicy „ogonów”, mogli wybrać te najbardziej was interesujące.**

Jak co roku pod koniec listopada i w grudniu wiele dobrego dzieje się Schronisku dla Zwierząt w Wałbrzychu. Ale to akurat nie powinno was dziwić. To najlepszy okres, by pokazać wszystkim wokół „halo, jesteśmy, mamy się do-

brze i robimy mnóstwo pozytywnych rzeczy. A my chętnie wspieramy te inicjatywy.

Jeśli nie kupiliście jeszcze oficjalnego kalendarza schroniska na 2024 rok, to... najwyższy czas zreflektować się i jak najszybciej naprawić to

niedopatrzenie. Podobnie jak w minionym roku, kalendarze kosztują tylko 30 zł za sztukę, a więc cena jest całkiem przystępna. W tym przypadku nie chodzi tylko o to, byście po powieszeniu na ścianę wiedzieli, który jest dzień w roku,

ale o pomoc czworonogom. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na zakup specjalistycznych karm, leków i wyposażenia dla schroniskowych pupili. Chcących kupić kalendarz i wspomóc czworonogi odsyłamy na stronę internetową wałbrzyskiego „bidula”. Pod adresem [www.schronisko.walbrzych.pl](http://www.schronisko.walbrzych.pl) dowiecie się wszystkich szczegółów. Co trzeba zrobić, by stać się właścicielem kalendarza.

Kawałek papieru to jedno, ale może macie potrzebę spotkać się osobiście z pracownikami na co dzień zajmującymi się porzuconymi kotami i psami? Nic prostszego. Wystarczy, że 25 listopada przyjdziecie na wystawę zwierząt egzotycznych do Zespołu Szkół nr 7 przy ul. Kłodzkiej 29 w Wałbrzychu, a będziecie

mogli porozmawiać o zasadach adopcji, codziennej pracy ze zwierzakami, a także przekazać dary rzeczowe. Jeśli będziecie mieć oczywiście taką ochotę. Ale jak tu w gości iść z pustymi rękami. Także 25 listopada schronisko będzie obecne w Galerii Victoria, gdzie zaplanowano specjalną rzecz. Oczywiście nikt nie przeniesie do centrum handlowego klatek, ale w prze-

strzeniach galerii będziecie mogli zobaczyć wernisaz zdjęć schroniskowych kotów i psów, autorstwa Dominiki Prusik. Także tam zainteresowani rozmawiają na szeroko rozumiane tematy zwierząt. Tu też będziecie mogli przynieść karmę dla czworonogów.

*Jeśli nie kupiliście jeszcze oficjalnego kalendarza schroniska na 2024 rok, to najwyższy czas zreflektować się i jak najszybciej naprawić to niedopatrzenie*

Palce aż nas bolą od uderzenia w klawisze, ale to jeszcze nie wszystko, co przygotowała na najbliższe dni placówka. Pod koniec listopada ruszy tradycyjny, internetowy bazar z fantami. Na profilu FB wałbrzyskiego schroniska wystawionych zostanie kilkadziesiąt przedmiotów, które wkrótce będziecie mogli licytować podbijając ceny w komentarzach. Zglądajcie na Facebooka. Tam pojawiają się wszystkie informacje. Ostatnim wydarzeniem przed końcem tego roku będzie spotkanie mikołajkowe w schronisku, które odbędzie się 3 grudnia. W trakcie imprezy chętni będą mogli wyprowadzić psiaki na spacer, zwiedzić placówkę, skosztować domowych wypieków i wziąć udział w loterii fantowej. Impreza potrwa od godz. 10:00 do 13:00.

No to co, serdecznie zapraszamy na wszystkie te wydarzenia.

Tomasz Piasecki



» Pod koniec roku w schronisku jak zwykle dzieje się dużo dobrego

**ADAXS** STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW  
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY NAJLEPIJ GOTÓWKĄ

[www.adaxs.pl](http://www.adaxs.pl)

SKUP AUT: ZŁOMOWANIE **533 306 678**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH: **730 293 293**

REKLAMA





Fot. użyzone (UG Stare Bogaczwice)

» Oni nie dadzą sobie w kaszę dmuchać

## STARE BOGACZOWICE

# Bardzo dużo już potrafią

**Wożąc dzieci na dodatkowe zajęcia, zwłaszcza te sportowe, marzycie w pierwszej kolejności, by rozwijały swoje pasje i aby oderwały się choć na chwilę od urządzeń elektronicznych. Nie oszukujcie jednak siebie i innych. Przyznajcie, miło jak pociechy odnoszą sukcesy, a jeszcze sympatyczniej jak robią to w trudnej dyscyplinie sportu, jaką jest taekwondo.**

Dzieci i młodzież ze Starych Bogaczowic mają na wyciągnięcie ręki nie tylko nowoczesne obiekty sportowe, ale też kluby oferujące

ciekawe zajęcia. Wśród nich jest Klub Taekwon-do Taipan, prowadzący treningi w gminie już od 8 lat. Sekcja liczy około 40 osób, a sukcesy zawod-

ników są wielką dumą dla wszystkich.

Takie jak choćby medale zdobyte podczas niedawno zakończonych mistrzostw Eu-

ropy w taekwondo. To tam podopieczni trenerów z Klubu Taekwon-do Taipan spisali się znakomicie. Chyba nie przesadzimy, jak napiszemy, że

młodzież do Polski przywiozła worek krążków z rozmaitych kruszców.

Teraz będziemy powoli wymieniać. Złoto wywalczyli

Szymon Małek ze Starych Bogaczowic oraz dwoje jego przyjaciół z klubu – Gabriela Polak (Świdnica) oraz Kacper Graca (Świebodzice), Srebro zgarnął Wiktor Sadowski, również ze Starych Bogaczowic. Wszyscy w walkach. Były też i brązowe krążki. A jakże. Te zdobyli: Szymon Małek (Stare Bogaczowice, układy), Agata Kędzierska (Strzegom, walki), Anna Pacak (Strzegom, walki i układy), Piotr Bartkowiak (Stare Bogaczowice, walki drużynowe), a także Jakub Gmur (Świebodzice, walki indywidualne i drużynowe).

- Jesteśmy dumni, że medale wywalczyli zawodnicy, którzy są związani z naszą gminą, uczęszczają do bogaczowickiej szkoły lub mieszkają tutaj. Wielkie brawa dla zawodników i trenera Jarosława Włochala, który na tegorocznych mistrzostwach Europy także zdobył medal – mówi Mirosław Lech, wójt Starych Bogaczowic.

W minionym tygodniu w gminie świętowano jeszcze jeden sportowy sukces. Uczennica miejscowej szkoły podstawowej i reprezentantka Uczniowskiego Klubu Karate Shinkyokushinkai OBI, Lea Białoń zdobyła pierwsze miejsce podczas turnieju taekwondo w Katowicach. Nic, tylko bić brawo.

Red

## SZCZAWNO-ZDRÓJ

# Warto być dobrym

**Zarówno w nauce, jak i w sporcie. Doskonale o tym wiedzą uczniowie ze Szczawna-Zdroju, których niedawno wyróżniono stypendiami. Jedni będą dostawać pieniądze z gminy za wysokie stopnie w szkole, inni za wyniki na arenach sportowych. Każdemu przyda się dodatkowy grosz.**

Świętowano hucznie w Teatrze Zdrojowym. I to chyba dobre słowo, bo stypendia przyznano łącznie aż 60 młodym osobom – 48 wyróżnionym uczniom i 12 zasłużonym sportowcom. Oczywiście były listy gratulacyjne wręczone przez burmistrza Marka Fedoruka, uściski dłoni, oklaski i mnóstwo uśmiechów. No bo jak tu nie cieszyć się, że ktoś docenił ciężką pracę. Rodzice pękali z dumy, a stypendyści

zastanawiali się, na co wydadzą pieniądze.

Stypendia sportowe, wiadomo, otrzymała młodzież za osiągnięte wyniki, a młodzi uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szczawnie-Zdroju musieli błysnąć wiedzą, mając średnią ocen przynajmniej na poziomie 4,75 lub wyższą. W zależności od wieku i osiągniętej średniej w nauce jednorazowe wypłaty wahać będą się od 200 do 400 zł. Nie

bez przyczyny piszemy w czasie przyszłym, ponieważ stypendia przyznawana są na cały rok szkolny, ale wypłaty zaplanowano w dwóch transzach. Za okres od września do stycznia – wypłata w lutym i za pozostałe miesiące (od lutego do czerwca) – wypłata w lipcu. Warto jeszcze wspomnieć, że tak wysokie wyniki w nauce, kwalifikujące do otrzymania stypendium, osiągnęło w szczawieńskiej szkole ponad

» W Szczawnie stypendium przyznano łącznie 60 osobom – 48 uczniom i 12 młodym sportowcom



13 proc. uczniów. To naprawdę dobry wynik.

Jedni cieszyli się z przyznanych pieniędzy, inni dopiero zostali pasowani na uczniów, a tym samym rozpoczęli

nowy etap w swoim życiu. Całe rodziny przyszły oglądać swoje pociechy, które już teraz oficjalnie rozpoczęły edukację. Były występy, prezenty dla „pierwszoklasistów”,

emocje, a radość przeplatała się ze wzruszeniem. Każdemu maluchowi życzymy, aby każda lekcja uczyła czegoś nowego.

Red

Fot. użyzone (UM Szczawno-Zdrój)



## BOGUSZÓW-GORCE

## Mają nowego quada

**Data 11 listopada 2023 roku zapadnie na długo w pamięci strażaków z OSP Gorce. Tego dnia wzbogacili się oni o nowy pojazd ATV Can-Am Outlander wraz z dwiema przyczepami – ratowniczą oraz do transportu sprzętu.**

Nowy nabytek pozwoli im na poprawienie jakości działań w terenie trudno dostępnym. Warto zaznaczyć, że to już drugi nowy pojazd

na miarę XXI wieku w tej jednostce, która należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego od początku jego istnienia. W

niedługim czasie jednostka chce pozyskać jeszcze nowy samochód lekki.

OSP Boguszów również otrzymała quada. Oba zostały zakupione ze środków pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości, działającego przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Dodatkowo Komendant Miejski PSP w Wałbrzychu Krzysztof Szyszka przekazał na ręce prezesa OSP Boguszów Ryszarda Piwińskiego akt włączenia jednostki do KSRG na okres kolejnych 5 lat.

SCB



Fot. użyczone (UM Boguszów-Gorce)

## GŁUSZYCA

## Młodzi przy nich wysiadają

**Może zabrzmieć to patetycznie, ale serce rośnie patrząc na to, jak aktywnie żyją osoby starsze w Głuszycy. Mają tyle zajęć, że niejednym młodzieńszek nie dałby rady wszystkiemu sprostować, czym zajmują się seniorzy. I bardzo dobrze, wszak nie o narzekanie chodzi podczas jesieni życia, a o...**

...życie pełnią życia. Cieszymy się, że większość głuszyczan w wieku, no powiedzmy 60+, zdaje sobie coraz częściej sprawę z tego, że warto wychodzić do ludzi, spotykać się, bawić, kształcić, uprawiać sport.

Choć gmina nie należy do największych, to ma sporą ilość klubów seniora. Od kilku lat prężnie działa Uniwersytet Trzeciego Wieku, a z roku na rok w kalendarz akademicki wpisuje się coraz więcej ciekawych

» Seniorzy w Głuszycy nie zalegają w domu, lecz są bardzo aktywni



Fot. ilustracyjne (www.pikabay.com)

zajęć, które cieszą się dużym zainteresowaniem wśród studentów. Tych z kolei cały czas przybywa, o czym można było przekonać się podczas inauguracji roku akademickiego UTW. Seniorzy w Głuszycy i okolicznych wsiach żyją bardzo aktywnie, nie dają się starości, pogodzie ani... reumatyzmowi. Tak, tak, oni nie narzekają, że coś ich boli albo gdzieś strzyka, tylko biorą „byka za rogi”. Korzystają z zajęć sportowych, chodzą na wycieczki,

szkolą się z informatyki, słowem idą z duchem czasu i technologii. Lubią wykłady historyczne, zwłaszcza te dotyczące ziemi, na której żyją. Ci mniej „mobilni”, a bardziej tradycyjni organizują spotkania, w trakcie których szydełkują, haftują, dziergają, tworzą piękne prace ręczne i uwaga, kiszą najlepszą kapustę na Dolnym Śląsku.

Osoby starsze chętnie nawiązują nowe kontakty oraz przyjaźnie na dobre i na złe. A ich potańcówki są

już wręcz legendarne. Nie chcielibyśmy być w skórze młodzieńszek, który trafiłby na taki dancing. Wzięty w obroty przez seniorów pewnie długo by nie wytrzymał.

Starszaki spotykają się w celach edukacyjnych, zdrowotnych i towarzyskich, wspierają się, motywują, a i na ploteczki przy pizzie znajdują czas. Takiej trzeciej młodości tylko pozazdrościć!

Red

## JEDLINA-ZDRÓJ

## Ślizgawka już działa

**Miłośników jazdy na łyżwach łatwo od niedawna rozpoznać na ulicach. Chodzą bowiem z uśmiechami na twarzach od ucha do ucha, bo w Jedlinie-Zdroju uruchomiono już miejskie lodowisko. Obiekt przy ul. Kłodzkiej otwarty jest codziennie. I takie wieści, to my lubimy przekazywać.**

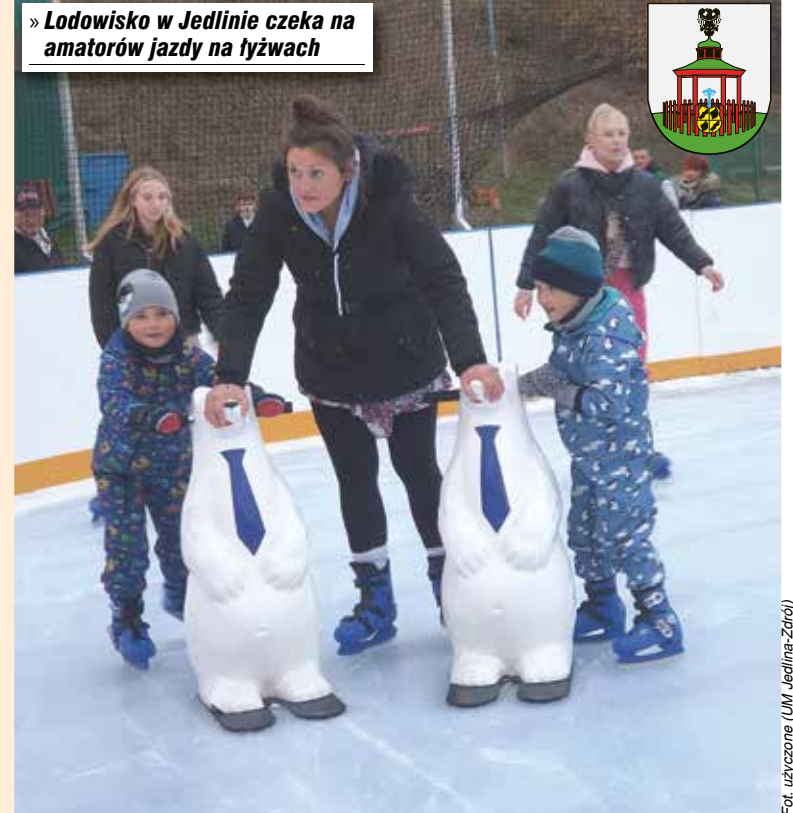
Tak jak obiecywał burmistrz Leszek Orpel taflę udostępniono po raz pierwszy 11 listopada. A skoro było to święto narodowe, to i otwarcie musiało być znaczne. Odbył się wtedy piknik rodzinny z paradą w strojach z epoki i flagami przy taktach poloneza. Można było ogrzać się przy ognisku, posłuchać lokalnego chóru i zobaczyć konkurs talentów.

Na lodowisko możecie wybrać się codziennie, co jest bardzo dobrą wiadomością. Od poniedziałku do piątku otwarte jest w godzinach 13:00-20:00, a w soboty, niedziele

i święta poślizgacie się ciut dłużej, bo od 10:00-20:00. Pamiętajcie, że przerwa techniczna potrzebna do wyrównania lodu zawsze jest godzinna, między 15:00 a 16:00. Za bilet normalny na godzinę zapłacicie 24 zł, a za ulgowy trzeba wydać 18 zł. Możecie oczywiście nabyć karnet, co chyba nie trzeba podkreślać, jest opłacalną opcją, bo pozwala zaoszczędzić około 30 proc. - Oferujemy również wypożyczenie łyżew i miśków-pchaczy dla osób, które dopiero się uczą – podkreśla Wiesław Zalas, dyrektor Centrum Kultury w Jedlinie-Zdroju.

Dla jedlinian przygotowano naprawdę spore zniżki. - Od piątku do niedzieli rabat dla posiadaczy Jedlińskiej Karty Mieszkańca wynosi 50 procent, a od poniedziałku do czwartku aż 75 procent. Warto jak najszybciej wyrobić sobie taki dokument w urzędzie miasta – mówi burmistrz Leszek Orpel. Dodatkowo podczas dolnośląskich ferii zimowych, które rozpoczną się w połowie stycznia, posiadacze wspomnianej karty w tygodniu będą mogli poszaleć zupełnie za darmo od 10:00 do 12:00.

» Lodowisko w Jedlinie czeka na amatorów jazdy na łyżwach



Fot. użyczone (UM Jedlina-Zdrój)

Dodajmy jeszcze tylko, że lodowisko w Jedlinie-Zdroju ma wymiary 14x36 metrów, a obok niego trwa budowa Letniego

Parku Wodnego, który ma zostać oddany do użytku w przyszłym roku.

Red





# Oferta praktycznych kursów stacjonarnych oraz online!

- Japoński masaż twarzy
- Kurs pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- Masaż bańką chińską
- Masaż gorącymi kamieniami
- Pierwsza pomoc przedmedyczna
- Stylizacja rzęs 1:1

 **żak** kursy i szkolenia

Wałbrzych  
ul. Słowackiego 19  
T: 74 843 30 30



## JAWORZYNA ŚLASKA

## Rowerowe miasteczko

**Mamy coś dobrego dla miłośników dwóch kółek. Zarówno tych doświadczonych jak i tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z rowerem.**

Sporych rozmiarów plac manewrowy do nauki jazdy na rowerze, stojaki i stacja naprawy rowerów – na stadionie miejskim w Ja-

worzynie Śląskiej powstało właśnie ogólnodostępne miasteczko ruchu drogowego. A wszystko w ramach grantu z Funduszu Toyoty,

który przyznano MKS-owi Karolina.

Że Jaworzyna Śląska słynie z kolarstwa, nikogo nie trzeba przekonywać. Miasto

ma wieloletnie tradycje kolarские i ta dyscyplina sportowa jest wciąż bardzo popularna. - Takiego miejsca w naszej gminie brakowało. Przedszkolaki będą tu poznawać zasady ruchu drogowego, uczniowie szkół podstawowych szkolić jazdę na rowerze przed egzaminem na kartę rowerową, a młodzież i dorośli w każdym wieku ćwiczyć swoje umie-



Fot. użyczone (UM Jaworzyna Śląska)

jętności. Mamy też nadzieję, że pomysł przypadnie mieszkańcom do gustu i zachęci ich do większej aktywności fi-

zycznej na świeżym powietrzu – mówi Rafał Kwiatkowski, prezes MKS Karolina.

KaR

» **Bądźcie czujni, tlenku węgla nie wyczujecie**



Fot. użyczone (OSP Strzegom)

## STRZEGOM

## Czad znowu groźny

**Tlenek węgla, zwany potocznie czadem, zbiera swoje śmiertelne żniwo w okresie jesienno-zimowych chłódów. Jest nazywany „cichym zabójcą”, ponieważ zazwyczaj atakuje we śnie, doprowadzając do śmierci.**

Chwile grozy przeżyli niedawno mieszkańcy jednego z bloków w

Strzegomiu. Tylko jednego konkretnego dnia na ulicy Sosnowej podwyż-

szony stopień tlenu węgla stwierdzono w jeszcze trzech innych lokalach.

– Zespół pogotowia ratunkowego został zadysponowany do słabnącej

nastolatki. Strażacy po bezzwłocznym przyjeździe na miejsce potwierdzili obecność tlenu węgla w aż czterech mieszkaniach. Standardowo nasze działania polegały na przewietrzeniu lokali i przeprowadzeniu pomiarów – mówi mł. bryg. Łukasz Grzelak z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy.

Tlenek węgla w temperaturze pokojowej jest to bezbarwny i bezwonny gaz. Ma silne własności toksyczne. W bardzo dużym stężeniu może lekko pachnieć czosnkiem. Ma też bardzo „wybuchowy charakter”, a w powietrzu pali się niebieskawym płomieniem.

Toksyczne działanie tlenu węgla wynika z jego większego od tlenu powinowactwa do hemoglobiny zawartej we krwi. Tworzy on połączenie z hemoglobiną zwane karboksyhemoglobią, które jest trwalsze niż jej połączenie z tlenem. Dochodzi więc do niedotlenienia tkanek, co w wielu przypadkach prowadzi do śmierci. Wdychanie nawet niewielkiej ilości tlenu węgla może spowodować zatrucie, silny ból głowy, mdłości, wymioty, osłabienie mięśni, charakterystyczne czerwono-różowe zabarwienie skóry głowy, zapadnięcie w śpiączkę, a nawet zgon.

KaR

## ŚWIEBODZICE

## Oszuści tylko na to czekają

**Jak w krótkiej chwili stracić oszczędności gromadzone przez wiele lat? Ano bardzo łatwo. Mamy kolejny przykład perfidnego oszustwa i wielkiej naiwności, tym razem ze Świebodzic.**

Do funkcjonariuszy z KPP Świdnica zgłosił się 68-letni mężczyzna, który został wykorzystany... Na jednej z platform sprzedażowych wystawił on kanapę, na którą bardzo szybko pojawiła się chętna osoba. Tu pojawił się link do transakcji, a później nie zabrakło również telefonu od rzeko-

mego pracownika banku. W efekcie 68-latek stracił blisko 50 tys. zł!

Mężczyzna po wystawieniu na portal sprzedażowy swojej kanapy, szybko zyskał zainteresowanie kupującego. Po krótkiej rozmowie chętny zadał kilka pytań, m.in. czy jest możliwość wysłania paczki za

» **Nie do wiary jak łatwo ludzie dają się oszukać, tracąc oszczędności swojego życia**



Fot. ilustracyjne (www.pikabay.com)

pomocą firmy kurierskiej z wcześniejszą przedpłatą. Kiedy sprzedający potwierdził ten fakt, otrzymał odpowiedź zwrotną z linkiem do transakcji. Mężczyzna kliknął w link i zaczął uzupełniać formularz, wpisując tam swoje dane, login, hasło... Tu pewien zwrot akcji! Senior niczego nie zatwierdził, bo zorientował się, że coś tu nie gra. Po chwili zadzwonił jego telefon, a tam odezwał się pe-

wien pan podający się za pracownika banku. Oszust poinformował, że kilka minut wcześniej ktoś dokonał próby włamania na konto 68-latka. I dlatego potrzebne jest dodatkowe zabezpieczenie środków. Polecił instalację specjalnej aplikacji celem zabezpieczenia konta. Okazała się ona programem do zdalnego sterowania urządzeniem mężczyzny. Oszust tak pokierował rozmową,

że 68-latek wykonał kilka operacji bankowych. I tak się traci 50 tys. zł... Happy endu brak.

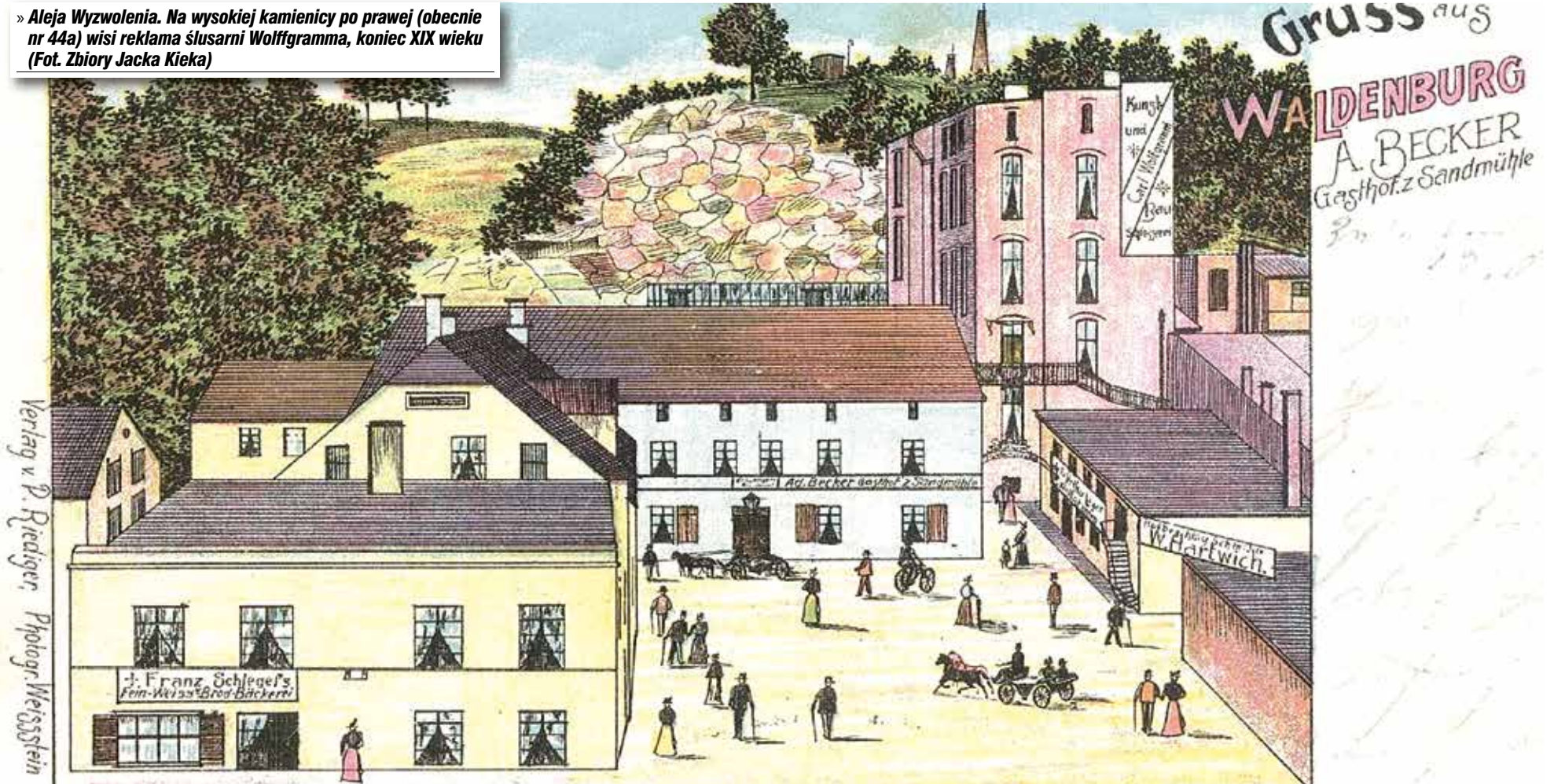
Policjanci po raz kolejny przypominają, by nie podawać danych dostępnych do swoich kont czy kart. W przypadku oczekiwania na przelew nie są potrzebne żadne informacje dotyczące PIN-u czy trzycyfrowego kodu, znajdującego się na odwrocie karty.

KaR



# HISTORIA NIEZNANA

» **Aleja Wyzwolenia. Na wysokiej kamienicy po prawej (obecnie nr 44a) wisi reklama ślusarni Wolffgramma, koniec XIX wieku (Fot. Zbiory Jacka Kieka)**



## Tokarka za wódkę i kielbasę

**Pasażerom pociągów przejeżdżających przez stację Wałbrzych Szczawienko przez wiele lat towarzyszył potężny silos na piasek, należący do pobliskiej odlewni, po której został tylko pusty plac. Poznajcie historię tego miejsca, a także dowiedzcie się, o co chodzi z tytułową wódką i kielbasą.**

W 1865 roku mistrz ślusarstwa artystycznego Carl Wolffgramm zakupił w Wał-

brzychu mały zakład ślusarski. Znajdował się on przy obecnej al. Wyzwolenia 44a.

Na przełomie XIX i XX wieku właściciel tak reklamował się w lokalnej prasie: „Ślusarstwo

artystyczne i budowlane, kasy pancerne – warsztat konstrukcji żelaznych – warsztat naprawczy – Wałbrzych, al. Wyzwolenia, naprzeciw gimnazjum – w pobliżu przystanek tramwajowy”.

Dzięki swoim wysiłkom i rosnącym umiejętnościom właściciel został wyróżniony. W 1893 roku otrzymał rządowe stypendium na udział w Wystawie Światowej w Chicago. Zainspirowany tym, co zobaczył i poznał w Stanach Zjednoczonych, zaczął rozbudowywać i rozwijać swój zakład. Po śmierci Carla jego spadkobiercy nadal prowadzili ten biznes w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W połowie lat 20. ubiegłego wieku firma

Wolffgramma dawała zatrudnienie około 100 pracownikom. Prawdopodobnie w tamtym czasie przedsiębiorstwo przeniesiono z centrum miasta do nowej siedziby przy obecnej ul. Stacyjnej (Feldstrasse), za stacją kolejową Wałbrzych Szczawienko.

*Firma wytwarzała szafy pancerne i kasetki dla władz publicznych, banków, fabryk oraz osób prywatnych*

W zakładzie powstawały wyroby ślusarskie i tzw. metaloplastyka, ale nadal ważnym profilem działalności

pozostawała produkcja kas (szaf) pancernych i kasetek. Firma wytwarzała je w dużej ilości na potrzeby władz publicznych, kas oszczędnościowych, banków, fabryk i osób prywatnych. W czasie I wojny światowej zakład produkował kuźnie polowe dla wojska. Dobre zarządzanie firmą doprowadziło do poszerzenia profilu produkcji i modernizacji przez wprowadzenie nowych urządzeń, w tym kuźni matrycowej i obrabiarek. Wdrożono produkcję konstrukcji żelaznych budynków i dachów, pomostów, masztów kratownicowych dla linii energetycznych, wózków kopalnianych, górniczych klatek szybowych, zwrotnic, wind, pochylni, a także wpro-



» **Pracownicy oddziału konstrukcyjnego, ok. 1947 roku (Fot. Kronika Dolnośląskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu)**



wadzono obróbkę blacharską zasobni węglowych (tzw. bunkrów).

Po II wojnie światowej, do października 1945 roku, zakład stanowił bazę za- i wyładunkową dla Armii Czerwonej. W dniu 2 października tego samego roku główny pełnomocnik Państwowego Zarządu Dolnośląskiego Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu inż. J. Totleben wyznaczył Zdzisława Chlebowczyka swoim zastępcą do przejęcia i zabezpieczenia firmy „Carl Wolffgramm Nieder Salzbrunn”. Chlebowczyk zajął się organizacją Centralnych Warsztatów Naprawczych (CWN) na bazie przejętego majątku niemieckiego zakładu.

W lipcu 1946 roku w warsztatach zatrudnionych było 31 Polaków i 18 Niemców. Ponadto organizacyjnie podlegała im grupa montażowa w ilości 25 osób. W dniu 20 września 1946 roku załoga liczyła już 91 pracowników, w tym 58 Polaków i 33 Niemców. W tamtym czasie zakład wytwarzał m.in. obudowy kopalniane i konstrukcje stalowe oraz prowadził naprawę wózków kopalnianych i maszyn górniczych. Od maja do grudnia 1946 roku dozór stanowili: kierownik Centralnych Warsztatów Naprawczych, jego zastępca, kierownik wydziału warsztatów przy

Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego (dalej DŚZPW lub Zjednoczenie), wermistrz, dwóch mistrzów hali górnej i dwóch mistrzów hali dolnej. Na terenie warsztatów działała organizacja Polskiej Partii Robotniczej (PPR), która w połowie października 1946 roku liczyła 8 członków i organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), która w dniu 20 września 1946 roku liczyła 18 członków.

**Ciekawostką był zakup od żołnierzy Armii Radzieckiej tokarki za 1 litr wódki, kilogram kielbasy i bochen chleba**

Wspomniane organizacje partyjne zajmowały się głównie rozdziałem butów i odzieży roboczej oraz nadzorem nad stołówką zakładową oraz sklepem „Konsum” przy ul. Wrocławskiej 80 (wydawał na kartki artykuły żywnościowe, papierowe, itp.). Jak napisał kronikarz: „zaopatrzenie ówczesne było bardzo dobre, ponieważ załoga zaliczona była do ciężko pracujących i otrzymywała np. wystarczającą ilość rąbanki”.

Kronikarz odnotował jedno z ważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce w latach

1946-1947 – pochód pierwszomajowy i Barburkę (pismo oryginalna, obecnie Barbórka). „Po przemówieniu kierownika i przedstawicieli PPR i PPS nastąpił przemarsz pracowników w szyku wojskowym do Wałbrzycha na stadion i Rynek. Do roku 1947 Barburkę obchodzono w hali, zaś w latach następnych w świetlicy. Każdy pracownik otrzymał w naturze 0,25 litra wódki, 10 dkg kiełbasy, 2 bułki i 20 sztuk papierosów”. Tak kiedyś świętowano! W skład parku maszynowego warsztatów w tamtym czasie wchodziły m.in. takie narzędzia jak tokarka kołowa o napędzie transmisyjnym, 3-tonowa suwnica, wiertarka promieniowa, dwie wiertarki słupowe (kolumnowe), ostrzałka 2-tarczowa do ostrzenia noży i wiertel, walcarka do blach, sprężarka tłokowa. Urządzono kilka stanowisk ślusarskich i kowalskich. Latem 1946 roku z Berlina przyjechał repatriant (niejaki pan Sukiennik), właściciel zakładu naprawczego. W dwóch wagonach towarowych przywiózł ze sobą dwie tokarki, frezarkę poziomą, frezarkę pionową z oprzyrządowaniem i narzędziami, strugarkę poprzeczną, piłę taśmową do metali. Wymienione urządzenia Sukiennik oddał w dzierżawę, za miesięczną rekompensatę, zna-

cząc wzmacniając potencjał produkcyjny warsztatów. Jak wspomina kronikarz: „Dalszy wzrost parku maszynowego następował różnymi drogami, w większości jednak remontowano urządzenia ze złomu, przywożono z nieczynnych warsztatów kopalnianych. Jako ciekawostkę należy przedstawić zakup od żołnierzy Armii Radzieckiej tokarki za 1 litr wódki, kilogram kielbasy i bochen chleba”.

Oddział konstrukcyjny znajdował się w hali produkcyjnej, położonej między boczną koleją a narzędziownią. Za halą znajdowała się drewniana szopa ze sprężarką tłokową. Przed halą stał drewniany barak służący za biuro. W drewnianej szopie obok hali przeprowadzono remonty samochodów i maszyn górniczych. W miejscu, w którym później stała waga samochodowa, zamontowany był dźwig montażowy na dwóch słupach kratownicowych z ręcznym wciągnikiem ślimakowym, do rozładunku przesyłek samochodowych. Halę produkcyjną ogrzewano piecem koksowym znajdującym się w piwnicy pod pomieszczeniami biurowymi.

W związku z zakończeniem pierwszego etapu organizacyjnego Centralnych Warsztatów Naprawczych, który



» **Brygada oddziału konstrukcyjnego przy demontażu Szybów Siostrzanych na Sobiecinie, 1948 rok (Fot. Kronika Dolnośląskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu)**

umożliwił ich wyodrębnienie jako samodzielnego zakładu ubocznego Zjednoczenia, zarządzeniem nr 21/47 z 28 stycznia 1947 roku J. Totleben pełniący wówczas funkcję dyrektora DŚZPW powołał kierownictwo Centralnych Warsztatów Naprawczych (kierownik – inż. Kazimierz Kocot, zastępca kierownika – Zdzisław Chlebowczyk) oraz załogę, która objęła następujące stanowiska: referent personalny i statystyk zatrudnienia, referent statystyki technicznej, referent gospodarki materiałowej, konstruktor techniczny, kalkulator, konstruktor kreślarz, chromometrażysta, maszynistka, goniec. Ponadto na podstawie wymienionego za-

rzędzenia zakład otrzymał do dyspozycji dwa samochody ciężarowe i jeden osobowy (zakupiony z demobilu), a na jego siedzibę wyznaczono dawny zakład Wolffgramma (Solice Dolne, ul. Polna 2). W skład CWN weszły następujące oddziały: centralny warsztat mechaniczny, centralny warsztat samochodowy, centralny warsztat elektryczny, centralny warsztat wulkanizacyjny, centralny warsztat lamp górniczych i centralna odlewnia żeliwa. Ciąg dalszy nastąpi...

Opr. Piotr Frąszczak

Bibliografia:

- Stein E., *Das Buch der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Berlin- Friedenau 1925;
- Kronika Dolnośląskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglowego.

## SŁOWNICZEK – TO WARTO WIEDZIEĆ

**Metaloplastyka** – dziedzina twórczości obejmująca wyrób artystycznych przedmiotów z metalu (np. lampy, świeczniki, szylidy, rzeźby).

**Rąbanka** – mięso z półtuszy porąbane z kośćmi, sprzedawane w jednej cenie.

**Maszynistka** – zajmowała się przepisywaniem tekstów (np. pism, sprawozdań, wykazów) na maszynie do pisania.

**Demobil** – sprzęt wojskowy pozostały po zdemobilizowaniu wojska albo taki, który wyszedł z użycia.

**Kalkulator** – pracownik zajmujący się wykonywaniem kalkulacji, czyli wyliczaniem kosztów jednostkowych produktów (kosztów planowanych bądź rzeczywistych).



» **Jedna z hal zakładu Wolffgramma, lata 20. (Fot. Das Buch der Stadt Waldenburg in Schlesien, 1925)**



# Dobromierz skomunikowany

**Dobre wiadomości dla wszystkich korzystających z komunikacji publicznej w gminie Dobromierz.**



Fot. Kar

Zmienia się rozkład, przybywa połączeń. Od początku listopada funkcjonuje komunikacja autobusowa na trasie Lubawka – Wrocław, dzięki której do stolicy Dolnego Śląska można teraz dostać się bezpośrednio z Dobromierza. Jadąc z Dobromierza do Wrocławia można skorzystać z kursów o godz. 8:05 i 16:20.

Uruchomienie połączeń było bardzo oczekiwane przez mieszkańców gminy. Dzięki

rozmowom i negocjacjom z PKS Kamienna Góra udało się zyskać dla mieszkańców komfortowe połączenie z Wrocławiem. Stolica województwa to jednak nie jedyna destynacja nowego kursu. W ramach relacji Lubawka – Wrocław można również dostać się np. do Strzegomia czy Bolkowa, ponieważ te przystanki znajdują się na trasie przejazdu autobusu.

KaR

# Pływanie to radość

**Pływanie, nie tylko rozwijanie konkretnych umiejętności. To także promowanie zdrowego trybu życia, odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo oraz integracja społeczna poprzez aktywność fizyczną.**

To podstawowa wiedza, z której zdają sobie sprawę uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Mokrzeszowie, biorący udział w programie powszechnej nauki pływania na basenie w Witoszowie Dolnym. W ramach programu „Umiem pływać” od

września uczniowie z Mokrzeszowa uczestniczą raz w tygodniu w pozalekcyjnych zajęciach z nauki pływania i trenują pod opieką wykwalifikowanych instruktorów. Uczą się podstawowych stylów pływania, pokonują swoje słabości, w tym

lęk przed wodą. Po dwóch miesiącach nauki widać już efekty pracy. Dzieci chętnie i coraz pewniej poruszają się w wodzie. Ciągłe dopytywanie, kiedy odbędą się następne zajęcia. Czerpią radość z pływania.

KaR



Fot. użyczone (UG Świdnica)

## Czarodziejska Chata w Parku Linowym

RESTAURACJA & KAWIARNIA

- ✓ podajemy na miejscu i na wynos
- ✓ organizujemy klimatyczne imprezy okolicznościowe



Jedlina-Zdrój, ul. Poznańska,  
napisz do nas: [czarodziejska@ckjedlina.pl](mailto:czarodziejska@ckjedlina.pl)  
lub zadzwoń 606 732 361



EDUKACYJNY PROGRAM SPOŁECZNY  
**100 TYSIĘCY ŻYĆ**

Przyjdź i naucz się ratować życie!  
Podnieś swoje umiejętności i zwiększ pewność siebie  
w udzielaniu pierwszej pomocy!

**29 listopada 2023**

Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne  
w Starych Bogaczowicach

godz. 16:00 zajęcia praktyczne dla seniorów

godz. 17:30 zajęcia praktyczne dla rodziców małych dzieci  
i osób pracujących z małymi dziećmi



## Młodzi kwestowali

**Kolejny raz uczniowie Szkoły Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej wspólnie z opiekunami kwestowali na cmentarzach, zbierając środki na ratowanie zapomnianych mogił.**



Fot. wykonane (SP w Jaworzynie Śląskiej)

Dokładnie 1 listopada wspólnie z nauczycielami i rodzicami uczniowie z Jaworzyny i okolic, stanęli z puszkami na cmentarzach w Wierzbnej, Czechach, Bolesławicach, Pastuchowie, Piotrowicach Świdnickich i co oczywiste w Jaworzynie Śląskiej.

- To kolejny rok, kiedy nasi uczniowie, ich rodzice oraz organizatorzy spotkali się z pozytywnym odzewem mieszkańców naszej

gminy, a także gości. Wolontariusze i wszyscy, którzy dołączyli się do akcji, pokazali, że należy dbać o pamięć przodków, miejsca spoczynku rodaków, o naszą historię. To właśnie ludzie dobrej woli „wciąż wnoszą przeświadczenie, że Kresy nie będą zapomniane” – mówi Magdalena Glińska, nauczycielka i jedna z organizatorek przedsięwzięcia.

KaR

## Laptopy dla uczniów

**Kolejne placówki oświatowe z powiatu świdnickiego otrzymują przenośne komputery w ramach programu „Laptop dla ucznia”.**

Zaglądamy dziś do jednej z miejscowości w gminie Strzegom, a konkretnie do Jarosłowa. Tam właśnie niedawno, bo 7 listopada dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Beata Jankiewicz wręczyła czwartoklasistom nowoczesne, świeżo zakupione przenośne komputery. - To był ekscytujący dzień dla uczniów i ich rodziców. Od dzisiaj mogą oni korzystać z przekazanego na własność,

bezpłatnego sprzętu, który będzie osobistym narzędziem ucznia i ma służyć mu do celów edukacyjnych, rozwijania jego pasji i zainteresowań – informują przedstawiciele placówki. A w praktyce oznacza to, że uczeń będzie mógł korzystać z niego w szkole, w domu i wszędzie tam, gdzie będzie mu to potrzebne.

KaR



Fot. wykonane (ZSP w Jarosławie)

**Księżna Daisy.  
Kobieta  
wyprzedzająca  
swoje czasy**

**23 listopada  
godz. 17:00  
czytelnia CK-MBP  
w Głuszczy**

Spotkanie poprowadzi  
Mateusz Mykytyszyn,  
Prezes Fundacji  
Księżnej Daisy  
von Pless na Zamku  
Książ w Wałbrzychu

**KONCERT  
MIKOŁAJKOWY  
WITAMINĘ  
WEŹ NA ZIMĘ 6 XII  
TEATR ZDROJOWY  
GODZ. 10:00 I GODZ. 12:00**

podczas koncertu  
Mikołaj będzie  
wręczał drobne  
upominki dla dzieci

**centrum  
uśmiechu**

bilety 25 zł do nabycia  
w Teatrze Zdrojowym, Domu Zdrojowym,  
Kawiarni Bohema w Parku Zdrojowym i na [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)



» **Odważne i konsekwentne prezentowanie muzyki polskiej jest wyrazem kursu artystycznego, jaki obrała Filharmonia Sudecka**



Fot. użyczone (Filharmonia Sudecka)

# Grają najlepszą muzykę

**W Filharmonii Sudeckiej trwa jubileusz 45-lecia. Już w najbliższą sobotę zaplanowano drugi z koncertów, którymi instytucja zaznaczy datę rozpoczęcia działalności, czyli... 25 listopada 1978 roku. Wtedy podczas inauguracji orkiestra symfoniczna wałbrzyskiej filharmonii pod dyktando Józefa Wilkomirskiego towarzyszyła znakomitym solistom.**

Byli nimi wybitna pianistka Halina Czemy-Stefańska, która zagrała Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina oraz Akademicki Chór Politechniki Szczecińskiej wraz ze sławnym już wtedy tenorem Andrzejem Bachledą, którzy wykonali „Harnasie” Karola Szymanowskiego. W programie znalazły się również uwertura do opery „Halka” i Mazur z opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki.

Tymczasem w najbliższą sobotę, 25 listopada, na zmiennej po modernizacji estradzie Filharmonii Sudeckiej zabrzmi ten sam program, a orkiestrę poprowadzi maestro Marek Pijarowski. Solistami koncertu będą Krzysztof Książek – fortepian i Adam Zdunikowski – tenor, a partie chóralskie zaśpiewa Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej przygotowany przez Małgorzatę Sapiechę-Muzioł. Drugim koncertem jubileuszowym Filharmonia Sudecka zamyka miesiąc Muzyki Polskiej, w którym wałbrzyscy melomani mogli wysłuchać szerokiej prezentacji dorobku polskiej symfoniki, a także uhonorować wybitne postaci współczesnej muzyki polskiej – Elżbietę Sikorę w 80. urodziny czy Krzysztofa Pendereckiego w rocznicę

jego 90. urodzin. Odważne i konsekwentne prezentowanie muzyki polskiej jest także wyrazem kursu artystycznego, jaki obrała Filharmonia Sudecka – przyjdź do nas, a zagramy dla ciebie najlepszą muzykę.

*Utwór opisywany jako „rozkoszowanie się nieskalaną radością młodości, życiem poprzedzającym jesień” należy do najbardziej znanych kompozycji wokально-instrumentalnych wielkich mistrzów*

Już w grudniu dwa kolejne wydarzenia artystyczne, które zapowiadają się bardzo interesująco. Pierwsze to koncert 2 grudnia, w sobotę o godzinie 18:00, kiedy usłyszymy prawykonanie poematu „FreDro” na chór dziecięcy, orkiestrę symfoniczną i aktorów lalki, skomponowany przez wybitną, nagradzaną na całym świecie kompozytorkę Ewę Fabiańską-Jelińską do libretta Karoliny Jefmańskiej, wałbrzyszanki odnoszącej sukcesy w twórczości dla dzieci, a także w animacji teatralnej i edukacyjnej. Niezwykła opo-

wieść o przywarach i dobrych cechach rodzaju ludzkiego, o konsekwencjach nierozważnych i samolubnych działań człowieka w przyrodzie opowiedziana jest z perspektywy dzieci, które mogą świat naprawić. Literacką kanwą są, jak wskazuje tytuł poematu, postacie z tekstów, bajek i dramatów Aleksandra Fredry, którego 230 rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku. W wykonanie kompozycji zaangażowany jest Chór Dziecięcy Filharmonii Sudeckiej, aktorzy lalki Piotr Starczak i Aneta Głuch-Klucznik, a orkiestrę symfoniczną poprowadzi Agnieszka Franków-Żelazny. Jeśli nie zdobyliście jeszcze biletów na to wydarzenie radzimy się pospieszyć. Wydarzenie dofinansowano ze środków MKiDN pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, w ramach programu „Zamówienia kompozytorskie”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.

Drugie z grudniowych wydarzeń artystycznych, które przygotowała Filharmonia Sudecka to Pierwszy Festiwal Bożonarodzeniowy w Wałbrzychu. Cztery koncerty 8, 10, 15 i 17 grudnia 2023, które zaprezentują program

adresowany zarówno do wyrobionej publiczności, jak i do miłośników rozrywki na najwyższym poziomie. 8 grudnia 2023 Andrzej Koseniak poprowadzi orkiestrę, a w programie najpiękniejsza muzyka baroku z Concerto grosso g-moll op. 6 nr 8 „Na Boże Narodzenie” Arcangelo Corellego, Koncertem wiolonczelowym Carla Philippa Emanuela Bacha, gdzie solistą będzie Krzysztof Karpeta – wiolonczela oraz wczesnoklasykami symfoniami Franza Xaverego Richtera i Josepha Haydna. To właśnie taką muzyką zachęcamy do wejścia w wyjątkowy czas celebracji najbardziej pogodnych świąt w całym roku. Zresztą podobnie w muzyce klasycznej robi się na całym świecie, zaczynając Boże Narodzenie właśnie od... Corellego. W niedzielę 10 grudnia o godzinie 18:00 w koncercie

zatytułowanym „Ceremonia kolędowa”, wystąpi znakomity Wrocławski Chór Żeński pod kierunkiem Izabeli Polakowskiej-Rybskiej oraz Gabriela Stolińska – sopran i Aleksandra Florek – sopran, a także Ligia Nowak – harfa, Marek Długołęcki – perkusja i Monika Kruk – fortepian. Usłyszmy „A Ceremony of Carols” op. 28 Benjamin Brittena, kompozycję napisaną w 1942 roku na bezprecedensową wtedy obsadę: głosy solowe, trzygłosowy chór oraz harfę. Utwór opisywany jako „rozkoszowanie się nieskalaną radością młodości, życiem poprzedzającym jesień” należy do najbardziej znanych kompozycji wokально-instrumentalnych wielkich mistrzów. W programie znajdzie się także cykl „Antyfony O!” Jan Krutula na chór, perkusję i fortepian. Kompozytor i dyrygent specjalizuje się w muzyce chóralnej

a capella, a także muzyce wokально-instrumentalnej. Zapowiada się niezwykle piękny koncert, pełen wzruszeń i energii.

W kolejnym tygodniu Pierwszego Festiwalu Bożonarodzeniowego 15 grudnia 2023 o godzinie 19:00 Filharmonia Sudecka zaprasza na koncert zatytułowany „Na całej połaci śnieg”. Tytuł pięknej i nastrojowej piosenki Jerzego Wasowskiego do tekstu Jeremiego Przybory oznaczać może tylko... koncert z piosenkami „Kabaretu Starszych Panów”. Miłośników talentu Jacka Bończyka ucieszy fakt, że zespół z jego udziałem i pod jego kierunkiem zaśpiewa nieco mniej znane piosenki Jerzego Wasowskiego, a narratorem koncertu będą Monika i Grzegorz Wasowscy. To już 110 lat od urodzin mistrza polskiej piosenki, a nasza miłość do tych niezwykłych kompozycji wciąż nie maleje.

W niedzielę 17 grudnia o godzinie 18:00 Pierwszy Festiwal Bożonarodzeniowy zakończy „Oratorium na Boże Narodzenie” Jana Sebastiana Bacha, kantaty 1-3. Filharmonia Sudecka zaprosiła do wykonania tego wspaniałego dzieła Zespół Wokalny Capelli Gedanensis przygotowany przez Marka Rogalskiego. Solistami będą Sylwia Wnuk – sopran, Natalian Płonka – alt, Rafał Grozdew – tenor i Jakub Borgiel – baryton. Wystąpią również Chór Mieszany przy Filharmonii Sudeckiej przygotowany przez Martę Monetę i orkiestra symfoniczna pod dyktando Przemysława Fiugajskiego. Ta jedna z najbardziej znanych kompozycji religijnych napisana przez Bacha w 1734 roku należy do kanonu muzyki wykonywanej w okresie adwentu i Bożego Narodzenia. „Radujcie się, radujcie się! Powstańcie, chwalcie dni” – tak rozpoczyna się pierwsza kantata opowiadająca o narodzinach Jezusa. Filharmonia Sudecka zaprasza na wspaniałe muzyczne przeżycia jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Red

## KUPUJCIE BILETY

**Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w kasie Filharmonii Sudeckiej od wtorku do czwartku w godzinach 13:00-15:00, a w piątek koncertowy od 17:00 do 19:30. Telefon do kasy: 501 674 397 e-mail: [bilety@filharmoniasudecka.pl](mailto:bilety@filharmoniasudecka.pl) Bilety online dostępne: [www.bilety.filharmoniasudecka.pl](http://www.bilety.filharmoniasudecka.pl) a szczegóły na [www.filharmoniasudecka.pl](http://www.filharmoniasudecka.pl).**



# DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

## Zaśpiewają na rocznicę



Zapraszamy na niecodzienne wydarzenie, które organizowane jest z okazji 60-lecia ślubu Miry Kubasińskiej i Tadeusza Nalepy w Wałbrzychu. Koncert odbędzie się w Teatrze Zdrojowym im. H. Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju 26 stycznia 2024 roku o godz. 19:00. Wystąpią: Lucja Skibniewska, Marek Waszczyński, Paweł Gradolewski (Second Line) oraz kwartet smyczkowy Agencji Wartki. Wydarzenie poprowadzi Leszek Grodziński. Bilety w cenie 60 zł do nabycia w biurze Teatru Zdrojowego

(od poniedziałku do piątku, w godz. 10:00-14:00), w Bohema Caffé w Parku Zdrojowym, w Domu Zdrojowym (recepcja) w Szczawnie-Zdroju oraz na kupbilecik.pl.

Organizatorzy koncertu to Stowarzyszenie Muzyczne Legendy Wałbrzyskiej „MULWA” oraz Teatr Zdrojowy im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju.

Mira Kubasińska i Tadeusz Nalepa pobrali się w Wałbrzychu, w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego, 9 stycznia 1964 roku. Wkrótce po tym wydarzeniu dali początek legendarnym zespołom Blackout oraz Breakout, które przeszły do historii polskiej muzyki blues-rockowej.

## Musical w światłach Broadwayu

Największe musicalowe hity, 90 minut wspaniałej muzyki. To wszystko 25 listopada o godz. 19:00 w szczawieńskim Teatrze Zdrojowym. Ponadczasowe przeboje, które podbiły nie tylko rozświetlony neonami Broadway, ale i większość scen muzycznych na całym świecie, usłyszycie zarówno w pięknie brzmiących głosach artystów śpiewaków, jak i brawurowych popisach instrumentalnych pianistów. Choreografia i barwne kostiumy dopełnią stronę muzyczną tego wyjątkowego koncertu. Wykonawcy: Dorota Ujda-Jankiewicz (sopran), Andrzej Jankiewicz (tenor), Bartłomiej Sambor (baryton), Krzysztof Wojcieszyn (pianista).



## Wspomóżcie szczytny cel

Serdecznie zapraszamy na koncert charytatywny na rzecz Agatki Salamon pod patronatem honorowym prezydent Świdnicy Beaty Moskal-Słaniewskiej. Pracownia Muzyczna MDK pod kierunkiem Mirosława Jabłońskiego oraz specjaliści wystąpią 23 listopada o godz. 18:00 w sali teatralnej ŚOK. Przed koncertem, od 17:30, odbędzie się spotkanie przy domowych wypiekach, kawie i kermaszu rękodzieła. Wejściówki-cegiełki w cenie minimalnej 20 zł dostępne w dniu koncertu. Dołącz do nas i wspomóż dobry cel!

SCB, KaR



Fot. używane (materiały organizatorów)

## Gwoździem po ekranie

# Chłopi jak malowani

**Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Chłopi” w reżyserii DK Welchman i Hugh Welchman.**

Kiedy amerykański producent Sean Bobbitt opowiadał o nie najlepszych reakcjach środowiska filmowego na pomysł sfilmowania „Chłopów”, nie wzbudziło to mojego zdziwienia. Przecież to jedna z najbardziej znienawidzonych (obok „Nad Niemnem”) lektur szkolnych. Umówmy się, że Władysław Reymont nie był oszczędny w słowach i rozlewał swoje opisy przyrody bez umiaru. Mało tego, akcja powieści rozgrywa się w nieatrakcyjnym środowisku wiejskim. Do tego postaci posługują się archaicznym językiem. Gwoździem do trumny mogła okazać się idea przedstawienia losów Borynów i Jagny w wersji animowanej. Kto

zatem chciałby oglądać tą stuletnią ramotę na ekranie? Widać, że lepszą intuicję mieli producenci i zaryzykowali niemałe pieniądze na realizację „Chłopów”. Nie wiadomo jeszcze, czy projekt przyniesie zyski, ale artystycznie dzieło na pewno się udało. Twórcy poszli sprawdzonym szlakiem ich wcześniejszego obrazu – „Twojego Vincenta”. Film z 2017 roku odniósł sukces zarówno komercyjny jak i na poziomie krytyki (nominacja do Oscara). Na blisko dwie godziny filmu składa się 40 tys. klatek ręcznie namalowanych. To nie do końca jest prawda, bo do pracy zostały zaprzęgnięte także komputery, ale można śmiało powiedzieć, że to ręczna robota

około 100 rysowników. Efekt ich pracy można nie tylko zobaczyć w kinie, ale można kupić sobie jedną z klatek (ceny od 250 euro). Praca przy nich była bardziej wymagająca niż przy „Vincencie”. Forma wymagała zdecydowanie więcej szczegółów. Stworzenie ich i połączenie w całość trwało 4 lata. Nie byłoby jednak tak zachwycającego kolorowego efektu, gdyby nie stworzenie najpierw quasi filmu z udziałem aktorów.

W historii dominuje postać Jagny, czyli nowa, piękna twarz Kamili Urzędowskiej. Towarzyszą jej Mirosław Baka i Robert Gulaczyk (aktor Teatru w Legnicy) w rolach Macieja i Antka Borynów. To między tą trójką rozgrywa się najwięk-

szy dramat. Przypomnę, że centrum wydarzeń to wieś Lipce pod koniec XIX wieku. Nad niewielką społecznością dominuje najbogatszy rolnik Maciej Boryna. Pięćdziesięcioletni mężczyzna jest dwukrotnym wdowcem i rozgląda się za kolejną wybranką. W oko wpada mu 18-letnia Jagna. Dziewczyna, z artystycznymi ciętymi włosami, marzy o innym losie niż żona, nawet bogatego chłopa. Kocha się w niej m.in. Antek syn Maćka. Jagna idzie za starego Borynę i jednocześnie wdaje się w ro-

mans z synem. Jej serce żywiej reaguje nie tylko na niego, ale innych mężczyzn. Ta sytuacja naraża ją na środowiskowy ostracyzm.

„Chłopi” w takiej namalowanej wersji robią wielkie wrażenie. Animacje nie przeszkadzają w oglądaniu fabuły. Twarze są rozpoznawalne, co jest atutem i jednocześnie obciążeniem. Obecność gwiazdy seriali i komedii Małgorzaty Kożuchowskiej czy Maćka Musiała może budzić niesmak. Za to malarska forma filmu idealnie oddaje malowniczość

wiejskiej rzeczywistości. Dodać możliwość zabawy z widzami w odnajdywaniu prawdziwych obrazów. Jednym słowem „Chłopi” w wydaniu z 2023 roku udowadniają, że powieść z 1908 roku wciąż jest aktualna i niesie wartości uniwersalne. Ponadto, może być zekranizowana nowoczesnie i atrakcyjnie. A przekaz o nietolerancji dla inności będzie zrozumiały na całym świecie. Pozostaje obejrzyć film w Cinema City i trzymać kciuki za Oscara.

**Ocena 8/10**  
Piotr Bogdański



Fot. używane (materiały prasowe)



# NASI ULUBIĘNCY

## Mieście serce

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,  
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,  
mail: [biuro@schronisko.walbrzych.pl](mailto:biuro@schronisko.walbrzych.pl)

Nie zamierzamy nikogo karmić cklowymi historiami jakie to straszne życie mieli obecni mieszkańcy wałbrzyskiego schroniska dla zwierząt. Bo to chyba oczywiste, że łatwo nie mieli, skoro tu trafiali. Można jednak nieco poprawić ich życie, dać odrobinę miłości, a w efekcie przygarnąć do domu. Czyli zaadoptować psa lub kota, pokazując wielkie serce. I do tego was namawiamy. I o to prosimy.



**CHUDINI, nr ewidencyjny 209/21**

Wiek: 6 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 15.11.2021



**DELTA, nr ewidencyjny 27/23**

Wiek: 3 lata  
Data przyjęcia do schroniska: 18.01.2023



**DINO, nr ewidencyjny 110/21**

Wiek: 15 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 02.07.2021



**ELMO, nr ewidencyjny 49/23**

Wiek: 4 lata  
Data przyjęcia do schroniska: 16.05.2023



**FIESTA, nr ewidencyjny 125/23**

Wiek: 7 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 03.08.2023



**JERRY, nr ewidencyjny 128/21**

Wiek: 8 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 11.08.2021



**LUCKY, nr ewidencyjny 177/23**

Wiek: 12 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 09.08.2023



**PĘDZEL, nr ewidencyjny 218/22**

Wiek: 2 lata  
Data przyjęcia do schroniska: 25.09.2022



**ROBIN, nr ewidencyjny 211/22**

Wiek: 12 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 15.09.2022



**SMART, nr ewidencyjny 119/23**

Wiek: 9 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 29.07.2023



**SPINACZ, nr ewidencyjny 186/23**

Wiek: 6 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 28.08.2023



**SPRITE, nr ewidencyjny 151/23**

Wiek: 11 lat  
Data przyjęcia do schroniska: 11.07.2023





# NIE MA NAS W DOMU

» *Praga w sylwestrową noc jest zachwycająca*



Fot. Biuro Podróży OMNIBUS/www.shutterstock.com

wieczorny kulig z pochodniami. A wszystko to z panoramą na Tatry! Bo nocleg zaplanowaliśmy w pięknym, widokowym miejscu. Rodzinnym pensjonacie, prowadzonym przez góralskie tradycyjne małżeństwo. Ośrodek położony jest w górnym Murzasichlu, jednej z najpiękniejszych podhalańskich miejscowości.

*Jedziemy pod Tatry, gdzie spędzimy miło czas*

A co z pozostałymi propozycjami, wszak wspominałam o trzech? Też są świetne! Zapraszamy was na dwa ekspresowe (ale nie w biegu!) wyjazdy do imponujących europejskich stolic. Jak co roku pojedziemy w ostatnią noc roku do Pragi, gdzie z przewodnikiem zwiedzicie najpiękniejsze zakątki Starego Miasta, a Nowy Rok powitacie na Moście Karola z widokiem na Hradczany lub w Rynku podczas koncertu. O północy zabiją dzwony, wystrzelą korki od szampanów i rozbłyszczą fajerwerki. Będzie przepięknie. Trzecią naszą propozycją jest wyjazd do Wiednia, a stolicy Austrii chyba nikomu nie trzeba bliżej przedstawiać. Spacer po eleganckiej starówce, z grzonym winem w dłoni. Kto by nie chciał w tak pięknych okolicznościach przywitać Nowego Roku? Życzę wam wszystkiego dobrego na nadchodzące święta i pomyślności w 2024 roku!

Maja Sobolewska

## Co robić w Sylwestra?

**Pytanie raczej z tych retorycznych, ponieważ wielu pewnie odpowie „dobrze się bawić”. A może połączyć świętowanie nadejścia Nowego Roku z wyjazdem. Brzmi całkiem dobre, chyba sami przyznacie. Ale jak to zrobić najlepiej? Pytamy w Biurze Turystycznym OMNIBUS.**

Zastanawialiście się już nad tym jak spędzić tegorocznego Sylwestra przyjemnie i bezproblemowo? Według mnie najlepiej – kawałek od domu. Możemy wam w tym

pomóc i to z przyjemnością. W tym roku zaszaleliśmy, planujemy zabrać was na Sylwestra w aż trzy zupełnie różne miejsca. A więc?! Jeśli pomyślicie o powitaniu

Nowego Roku poza Wałbrzychem, to co macie w głowie? Pewnie Zakopane. I my was bierzemy w te przepięknie radosną nutą okolicy. Jedźmy pod Tatry, gdzie spędzimy miło czas. Komu nie marzy się zabawa w karczmie przy

akompaniamentem skrzypek i basu? Gitary i pianina także! Bo muzyka będzie różnorodna – i góralska, i taneczna. Wszystko to z dodatkiem pysznego jadła i oczywiście w doborowym towarzystwie. Plan jest taki, że tańczyć bę-

dziemy do rana. Dacie radę? Sylwester to tylko jeden wieczór i noc, a my jedziemy aż na pięć! Co jeszcze będziemy robić? Świetne rzeczy! Pojedziemy wygrzać się na baseny termalne. Zwiedzimy Zakopane. Zorganizujemy

» *Sylwester w Zakopanem to doskonały pomysł na kilkudniowy wypad*



» *Nowy Rok przywitany w Wiedniu? Czemu nie?!*

**Biuro Podróży  
Omnibus**

ul. Andersa 179,

Wałbrzych

tel.: 693 333 563

www.omnibus-wycieczki.pl



**OMNIBUS**



Oknem gracza

# What's up Blizzcon?!



CHALLENGER

**Tegoroczny event Blizzarda za nami. A jak wypadają wrażenia? Trochę smutku, trochę radości, ale na pewno nadzieja na przyszłość.**

W tym roku 3 i 4 listopada (po 3 latach nieobecności) mogliśmy powrócić na scenę Anaheim Convention Center na jedno z największych gamingowych wydarzeń na świecie. Wszyscy starzy wyjadacze oraz fani Zamieci zapewne śledzili na bieżąco (jeżeli nie udali się osobiście na miejsce) przebieg eventu mając na uwadze przyszłość ich ukochanych uniwersów.

Jak chyba każdy mając dwie wiadomości, dobrą i złą, wybieram tę gorszą na sam początek, żeby następną nieco sobie osłodzić i tak już gorzkie życie. Tak i tu zacznę od smutnych newsów, na Blizzconie nie pojawiła się ani jedna wzmianka o Heroes of the Storm (pomimo odnowienia wsparcia dla tej gry)

czy o Starcraftie. Akurat w tym wypadku nic dziwnego (nawiązując do niedawnej akcji „afery”) skoro przychód drugiej części był mniejszy

(!!!) niż jednego z kosmetycznych wierzchowców w WoWie.

Z innej strony, zapowiedziano pierwszy dodatek do Diablo IV, dzięki

któremu poznamy dalsze losy Mephista, otrzymamy nieistniejącą jeszcze klasę postaci oraz odwiedzimy nowy region zwanym Nahantu. Na scenie także znalazł się Overwatch 2 oraz Hearthstone choć ciężko mi o nich dużo powiedzieć, bo osobiście nie byłem nimi aż tak zainteresowany. Jako dziecko wychowane na świecie Azeroth całą uwagę skupiłem na tym uniwersum. I powiem wam tyle – absolutnie się nie zawiodłem.

Tegoroczny Blizzcon należał do World of Warcraft. Zacznijmy od wisienki na torcie i retaila. „What's up Blizzcon?!” tymi słowami powitał nas nie kto inny jak Chris Metzen, który oficjalnie powrócił do Zamieci. To właśnie on zaprezentował nowy rozdział WoWa – World Soul Saga.

Zwieńczenie 20-letniej historii, której nie da się opowiedzieć jednym dodatkiem, rozpościerające się na wiele ekspansji, z których poznaliśmy 3 następne: The War Within, Midnight oraz The Last Titan.

Ale to nie wszystko. Gracze wersji Classic też mogą świętować. Dostaną oni bowiem Season of Discovery, który odwróci do góry nogami znaną nam pierwotną wersję gry. Warlock czy Rouge tank, Mage healer to tylko jedno z nowości, jakie czekają was w tej świeżej odsłonie klasyka.

Jak sami widzicie tegoroczna scena należała do WoWa. Teraz wystarczy z niecierpliwością czekać na jego przyszłość. For the Alliance! For the Horde! For the Azeroth! FOR THE BLIZZCON!

„Venegeur” LND Challenger



Fot. używane (www.blizzcon.com)

## Prawnik radzi

**O tym, jaka jest odpowiedzialność sprawcy za wypadek komunikacyjny mówi adwokat Adam Daraż.**

Odpowiedzialność cywilną za wypadek komunikacyjny określają przepisy kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi posiadacz mechanicznego środka komunikacyjnego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez jego ruch, chyba że szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby

trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl zasady ryzyka, kierowca odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, bez względu na zawinienie. Oznacza to, że kierowca będzie odpowiadał za wypadek, nawet jeśli nie można mu zarzucić winy. Istotne jest jedynie to, czy szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu.

Poszkodowany w wypadku, może dochodzić roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej zarówno od sprawcy wypadku, jak również od zakładu ubezpieczeń. W niektórych przypadkach odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest wyłączona, dotyczy to m.in. szkód powstałych w mieniu poszkodowanego wypadkiem. W przypadku wystąpienia szkód powstałych na osobie, naprawienie szkody przez sprawcę wypadku obejmuje wszelkie wyniki koszty. W sytuacji, w której w wyniku wypadku poszkodowany utracił częściowo lub całkowicie zdolność do pracy, może on żądać również zaspędzenia przez sąd od sprawcy

wypadku odpowiedniej renty pieniężnej.

Należy pamiętać, iż ubezpieczyciel ma prawo obniżyć odszkodowanie w pewnych sytuacjach, jeśli uzna, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Przyczynienie jest ustalane procentowo, ubezpieczyciel sam decyduje, jaka jest wysokość przyczynienia, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Przepisy nie wskazują o jakie konkretne kwoty zakład ubezpieczeń może obniżyć odszkodowanie, dlatego ubezpieczyciele bazują na doświadczeniu wynikającym z praktyki.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, kierowca odpowiada za spowo-

dowany wypadek niezależnie od swojej winy, nie oznacza to jednak, że kierowca w ogóle nie może uwolnić się od odpowiedzialności. Odszkodowanie nie zostanie wypłacone poszkodowanemu, jeśli okaże się, że zachowanie poszkodowanego było wyłączną przyczyną wypadku.

Kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy wypadku komunikacyjnego regulują przepisy art. 436 § 1 i § 2 kc, zaś zakres roszczeń, jakie przysługują poszkodowanemu określają zapisy art. 444 i nast. kc. Roszczenia o naprawieniu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniają się po upływie 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie,



Fot. używane (Adam Daraż)

nie dłużej jednak niż 10 lat od dnia zdarzenia wywołującego szkodę.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 601 472 787 lub 74/846 11 08, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

## UWAGA KONKURS

Do Bożego Narodzenia jeszcze miesiąc, ale świętowanie możecie zapewnić sobie i bliskim już teraz. Nie mówimy o robieniu barszczu, klejeniu uszek i smażeniu karpia, bo to jeszcze trochę za wcześnie, ale... Pisząc o „świętowaniu” mieliśmy na myśli jedynie chwile wolnego od pichcenia domu. Wrzućcie na luz i wybierzcie się na obiad lub kolację do jakiejś miłej knajpki. My polecamy Kryształową Gospodę Kufłową. Choćby z tego powodu, że dzięki nam otrzymacie w niej upust na wybraną potrawę. Musicie tylko, albo aż, wziąć udział w naszym cyklicznym konkursie i poprawnie odpowiedzieć na pytanie. Gotowi? No więc zerknijcie na zdjęcie. Gdzie w naszym województwie znajduje się to piękne arboretum?

Wpiszcie odpowiedź do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy rabat na wybrane przez siebie danie z menu. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Kryształowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (22 listopada) do piątku (24 listopada). Regulamin znajdziecie na stronie www.wieszco.pl. Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



Nagroda do odebrania w Restauracji Kryształowa Gospoda Kufłowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

Gdzie w naszym województwie znajduje się to piękne arboretum?

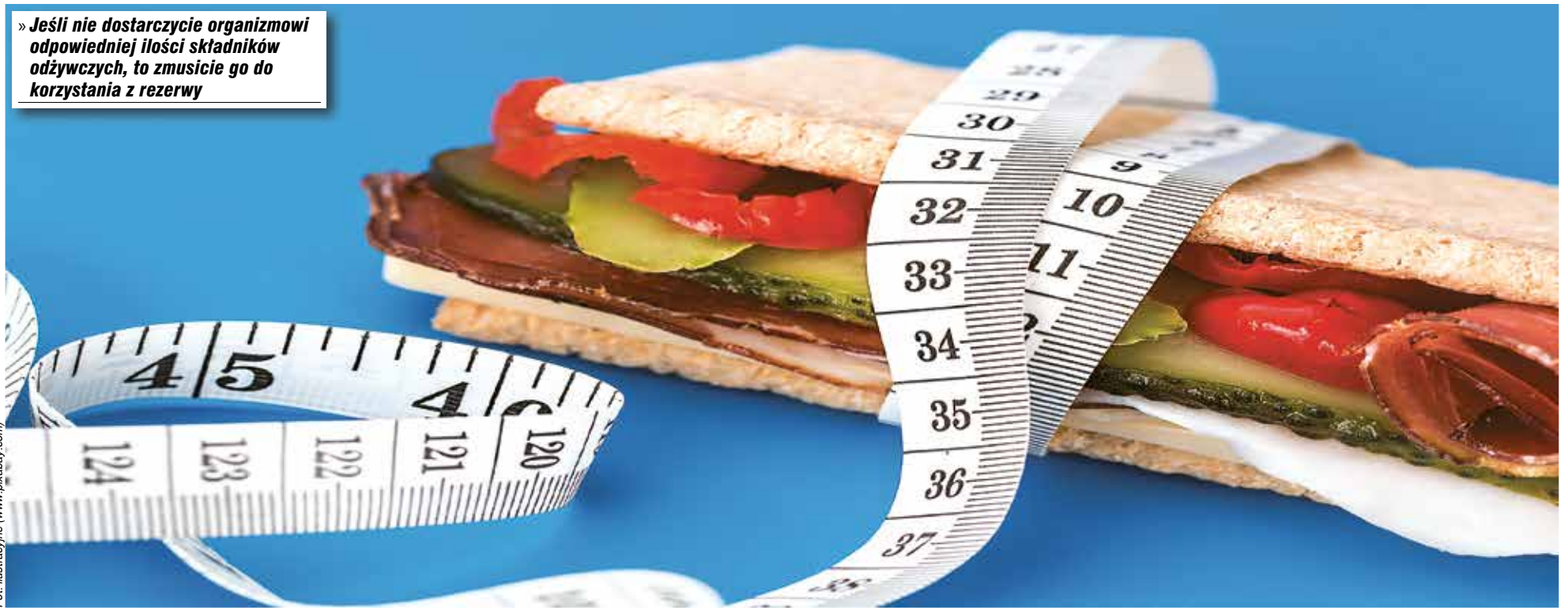
WieszCo

odpowieź





» **Jeśli nie dostarczycie organizmowi odpowiedniej ilości składników odżywczych, to zmusicie go do korzystania z rezerwy**



Z czym to się je

## Detoks wcale nie taki dobry?

**Często moi pacjenci przed rozpoczęciem współpracy deklarują, że chcą detoksu. Zamierzają oczyścić organizm, nim rozpoczną dietę. Czy taki zabieg ma w ogóle sens? Czy jedynie potrafi wyczyścić portfel?**

Zacznijmy od tego, że za oczyszczanie organizmu odpowiadają wątroba, nerki oraz płuca. Sprawnie działające organy nieprzerwanie „czyszczą” i filtrują nasz organizm, usuwając zbędne produkty poprzez pot, kał i mocz. Możemy wpływać na pracę tych organów ułatwiając im zadanie, ale także im szkodząc.

Jeśli spożywamy ciężkostrawne, tłuste produkty, nadmierną ilość alkoholu, słodczy i produktów przetworzonych w tym fast foodów, to obciążamy wątrobę, zmuszając ją do

cięższej i dłuższej pracy. Pijąc mało wody, jedząc zbyt dużo białka zmuszamy do cięższej pracy nerki. Paląc papierosy, unikając spacerów w czystym powietrzu utrudniamy z kolei pracę płuc. Jak więc widzicie, ograniczając produkty tłuste, ciężkostrawne i alkohol wspomagacie pracę wątroby. Pijąc natomiast dużo wody (1,5-3l dziennie) oraz jedząc białko na odpowiednim poziomie (około 1 gr na 1 kg masy ciała), ułatwicie pracę nerkom. Z kolei ograniczając palenie papierosów, spacerując w parku czy

lesie, uprawiając aktywność fizyczną wspomócie pracę płuc. Wszystkie te zabiegi spowodują nieprzerwany detoks i oczyszczanie organizmu ze wszystkich szkodliwych produktów, w tym produktów przemiany materii.

Na czym więc zdaniem sprzedawców ma polegać oczyszczanie organizmu? Większość tego typu „zabiegów” polega na spożywaniu różnego rodzaju soków i napojów. Dostarczamy tym samym bardzo mało kalorii, prawie w ogóle węglowodanów, zero

białka i tłuszczu. W wyniku tego organizm korzysta ze swoich zapasów, czyli glikogenu zmagazynowanego w wątrobie i mięśniach, który dodatkowo wiąże wodę. Przeciętny człowiek ma zmagazynowane około pół kilograma glikogenu związanego z około 1,5 kg wody. Jeśli nie dostarczycie organizmowi odpowiedniej ilości składników odżywczych, to zmusicie go do korzystania z rezerwy i spowodujecie utratę 2 kg na wadze (glikogen z wodą). Poza tym dostarczając do organizmu

jedynie soki, pozbywacie się zawartości jelit ok. 0,5-1 kg. Dostarczając też duże ilości warzyw do organizmu, dołączacie jednocześnie sporo błonnika, powodując często biegunki, co zdaniem sprzedawców, jest pożądanym efektem i świadczy o oczyszczaniu się organizmu. Niestety jest to naturalne działanie nadmiernej ilości błonnika i nie jest korzystne, ale znowu wpływa na masę ciała. Tracimy bowiem kolejny kilogram wody.

W ten sposób po 1-2 tygodniach takiego „detoksu”

widzicie na wadze o 5 kg mniej, z czego tkanka tłuszczowa to jedynie około 1 kg. Reszta utraconej masy ciała wraca natychmiast po powrocie do normalnego jedzenia. Pamiętajcie, że stosując tego typu zabiegi narażacie się z jednej strony na utratę masy mięśniowej, z drugiej zaś osłabiacie odporność, powodujecie zaburzenia w pracy hormonów, czego efektem może być niedożywienie.

Jarosław Piotrowski

**Jarosław Piotrowski,**  
dietetyk  
kliniczny

Prywatny gabinet  
ul. Chrobrego 51  
w Wałbrzychu  
www.fiteko.pl  
tel. 602 315 732

## UWAGA KONKURS

Smaczne jedzenie, potrawy przygotowywane ze świeżych produktów, miła atmosfera, a także profesjonalna obsługa – to kilka elementów wpływających na ocenę wystawianą przez konsumentów na popularnych platformach internetowych po swoim pobycie w restauracji. Jest jeszcze coś, co wpływa na werdykt. Kwota za rachunek. Ta nie musi być zawrotna jak choćby w przypadku świdnickiej Restauracji Kryształowa, w której dzięki nam zjecie taniej niż inni. Jest jednak pewien warunek, który należy spełnić, by cieszyć się niższą kwotą zostawioną w lokalu. Trzeba wziąć udział w naszej zabawie. Ale to jeszcze nie wszystko. Należy poprawnie odpowiedzieć na pytanie konkursowe. Widzicie zdjęcie? W której osadzie górniczej na Dolnym Śląsku znajduje się ten kierat?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy upust na wskazaną z menu potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (22 listopada) do piątku (24 listopada). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie www.wieszco.pl. Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



Nagroda do odebrania  
w Restauracji Kryształowa Świdnica  
przy ul. Równej 3

KUPON

**WieszCo**

W której osadzie górniczej na Dolnym Śląsku znajduje się ten kierat?

**WieszCo**

odpowieź

**Kryształowa**  
GOSPODA KUFWŁOWA



# WIEMY JAK ŻYĆ

» **Co dorzucić do herbaty, by ta smakowała wybornie?**



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

## Co dodać do herbaty?

**Jak herbata, to tylko z cytryną? Nic bardziej mylnego! Takie połączenie jest u nas co prawda najpopularniejsze, ale warto wiedzieć, że są i inne dodatki, które podkreślą smak naparu.**

Herbata ma swój specyficzny smak. W zależności od czasu parzenia, może być mniej lub bardziej intensywny.

Niektórzy dodają do niej cukier, inni wspomnianą cytrynę. Coraz większą popularnością cieszą się też herbaty sma-

kowe, do których dodaje się m.in. owoce, zioła i przyprawy. Które z nich są godne uwagi?

### Mięta

Mięty nikomu przedstawić nie trzeba. To chyba jedno z popularniejszych w Polsce ziół. Stosujemy ją w celu złagodzenia dolegliwości żołądkowych. Ale czy wiecie, że mięta, podobnie jak melisa, to remedium na skołataną nerwy? Działa też przeciwzapalnie i napotnie. Bardzo dobrze wpływa na układ pokarmowy, zwłaszcza kiedy zjedliśmy za dużo. Herbatę z dodatkiem mięty można pić ciepłą i zimną.

### Lukrecja

Korzeń lukrecji w celach leczniczych stosowano już w starożytnych Chinach. Roślinę wysoko cenili Hipokrates. Do dziś stosuje się ją w chorobach układu oddechowego. Obecne w

lukrecji substancje, m.in. glicyryzyna, działają wykrztuśniczo i zmniejszają gęstość śluzu zalegającego w górnych drogach oddechowych. Lukrecja jest też pomocna w problemach żołądkowych.

**Herbata ma swój specyficzny smak, a w zależności od czasu parzenia, może być mniej lub bardziej intensywny**

Wspomaga regenerację śluzówki jelit i żołądka, łagodzi dolegliwości trawienne.

Herbata z dodatkiem lukrecji jest dobrą propozycją dla kobiet, które borykają się z zespołem napięcia przedmiesiączkowego. Roślina

wpływa na układ hormonalny (zawiera fitoestrogeny).

Lukrecja ma też ciekawy smak. Jest zdecydowanie słodsza od cukru, stąd znalazła zastosowanie w branży cukierniczej. Z jej dodatkiem produkuje się cukierki, lizaki, żelki i czekolady, zwłaszcza w Skandynawii, gdzie roślina jest bardzo popularna.

### Malina

Królowej lata nikomu nie trzeba przedstawiać. Maliny to bardzo popularne w Polsce owoce, które mają wiele zastosowań. Doskonale smakują bezpośrednio po zerwaniu z krzaczka, nadają smaku domowym wypiekom, zamknięte w słoiku w postaci soku lub dżemu zimą przypominają smak lata. Ale

### Domowe konserwy. To da się zrobić!

Praktyczne poradniki  
Wskazówki „krok po kroku”  
Ponad **300 przepisów**



kup na  
wydawnictwogaj.pl

REKLAMA





» **Sam herbaciany napar to za mało, można go jakoś urozmaicić**

maliny to także częsty dodatek do herbat i ziołowych mieszanek. Owoce i liście tej rośliny zawierają imponujące ilości witamin i minerałów. Są źródłem żelaza, magnezu i wapnia. Sporo w nich również witaminy C, która wspomaga walkę z wirusami i bakteriami.

Maliny w medycynie ludowej stosowano jako środek przeciwgorączkowy. Napar działa napotnie i wspomaga organizm w walce z infekcją. Po herbatę z dodatkiem malin warto sięgać zimą, zwłaszcza kiedy jest mroźna i śnieżna. Taki napar skutecznie nas rozgrzeje i doda energii.

### Cynamon

Idealnym dodatkiem do herbaty jest cynamon. Ma charakterystyczny smak i cudowny zapach, który kojarzy się z domową szarlotką. Ale czy wiecie, że to nie tylko aromatyczna przyprawa, ale też doceniana w wielu kulturach substancja lecznicza?

Cynamon to prawdziwy wróg bakterii i wirusów. Potrafi je skutecznie okiełznać, stąd jest pomocny w czasie infekcji. Zmniejsza stan zapalny i wzmacnia układ immunologiczny. Ma też działanie poprawiające apetyt. Niesie ulgę w problemach trawiennych, działa

rozkurczająco i eliminuje wzdęcia.

### Goździki

Goździki do herbaty? Dlaczego nie! Warto o nich pamiętać zwłaszcza zimą, ze względu na ich korzenny zapach i słodki, lekko piekący smak. A jakie mają właści-

wości? W medycynie ludowej goździki stosowano w łagodzeniu bólu różnego rodzaju (zwłaszcza zębów). Pomagają też zwalczyć stan zapalny w organizmie. Wzmacniają kości i stawy. Pomagają też zmniejszyć dolegliwości trawienne.

Agnieszka Gotówka,

redaktor naczelna serwisu biokurier.pl



» **W zimowe dni najbardziej pożądana jest chyba herbata**

» **Czy telefony są bezpieczne? Czy ktoś może nas podsłuchiwać?**



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Ale spokojnie, taki podsłuch raczej wam nie grozi, chyba że staniecie się na tyle ważni, żeby służby się wami mocniej zainteresowały. Oczywiście zazdrosne żony i podejrzliwi mężowie mogą chcieć zainstalować w telefonie „drugiej półki” program szpiegowski, lecz w zdecydowanej większości – jak nie we wszystkich przypadkach – możliwość taka istnieje tylko poprzez wgranie nowego oprogramowania. Najlepiej jeśli zostanie to zrobione zaraz po zakupie nowego telefonu. Tak więc uważajcie od kogo dostajecie telefon, bo może być już w nim zainstalowane szpiegowskie oprogramowanie.

I na koniec, z jednej strony nikt nie chce być podsłuchiwanym, z drugiej zaś zdecydowana większość ludzi używająca smartfonów, korzysta z asystenta głosowego. A pamiętać trzeba, żeby asystent działał, telefon cały czas musi być podsłuchiwanym, niezależnie czy rozmawiacie przez niego, czy tylko obok niego. Więc jak jest? Pozwalamy się podsłuchiwać?

Nie dajmy się zwariować, ilu trzeba byłoby osób do słuchania tego co mówimy? Skoro w samym regionie wałbrzyskim jest ponad 200 tys. telefonów komórkowych...

Mariusz Kalinowski

## Na ciągłym podsłuchu?

**Od początku istnienia telefonów, ktoś kogoś podsłuchiwał. Wcześniej potężne mocarstwa podsłuchiwały konkurencyjne agencje rządowe i agentów. Do końca bezpieczni podczas rozmów telefonicznych nie byli też ludzie mający wiedzę o tajemnicach państwowych lub ci z wielkich firm. Jak jest teraz? Czy wasze telefony są bezpieczne? Czy ktoś może was podsłuchać?**

Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Z jednej strony tak, można każdego podsłuchać. Wszyscy pewnie pamię-

tacie słynnego Pegasusa, dzięki któremu nie tylko można było podsłuchiwać, ale także przekazać każdą

informację „zrobioną” przez was na telefonie, każde kliknięcie i przesunięcie palcem. Do tego co najgorsze,

można bez waszej wiedzy wgrać w telefon dowolną treść, wysłać esemesa lub zadzwonić.



Mariusz Kalinowski  
Telefony u Kaliego  
e-mail: m-tel@wp.pl  
tel. 790 515 121



Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera

tel. 600 400 385

# STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 3



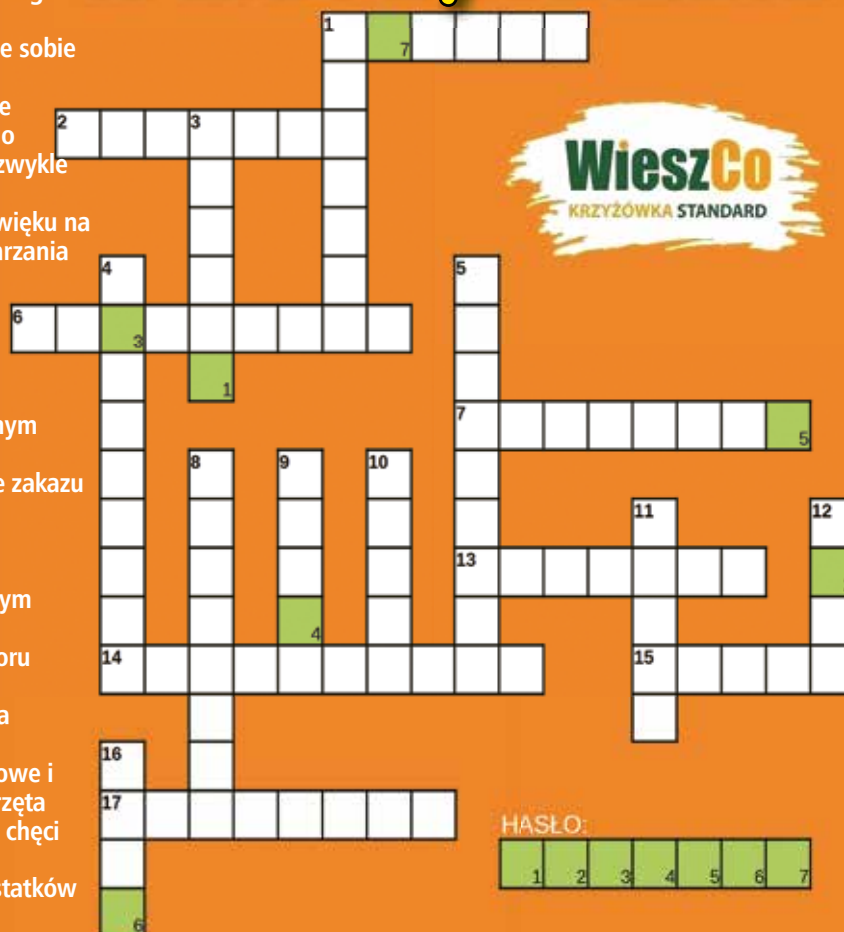
## Poziomo:

- 1 - roślina o soczystych łodygach pokrytych kolcami, rosnąca na pustynnych obszarach
- 2 - języczek w ręcznej broni palnej, którego pociągnięcie powoduje strzał
- 6 - przyrzeczenie małżeństwa składane sobie przez parę
- 7 - potocznie obskurna knajpa, miejsce spotkań ludzi z marginesu społecznego
- 13 - wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany
- 14 - urządzenie do zapisu obrazu i dźwięku na taśmie magnetycznej oraz jego odtwarzania na ekranie
- 15 - niewielka miejscowość, niemająca praw osiedla czy miasta
- 17 - odmiana węgla kamiennego

## Pionowo:

- 1 - włókienkowe białko będące głównym składnikiem tkanki łącznej
- 3 - w doktrynach religijnych: złamanie zakazu zagrożone sankcjami nadnaturalnymi
- 4 - wstęp instrumentalny do jakiegoś większego utworu
- 5 - płaski pręt metalowy o prostokątnym przekroju
- 8 - muzyk kierujący wykonaniem utworu muzycznego przez chór lub orkiestrę
- 9 - bęben opatrzony od spodu kilkoma rezonującymi strunami
- 10 - skoszone i wysuszone rośliny łąkowe i pastwiskowe, którymi karmi się zwierzęta
- 11 - czyjaś energia, objawiająca się w chęci do pracy i zabawy
- 12 - obszar wodny przeznaczony dla statków oczekujących na wpływanie do portu
- 16 - to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości

## Wąbrzyszanka



WieszCo  
KRZYŻÓWKA STANDARD

HASŁO:

1 2 3 4 5 6 7

Wąbrzych  
DlaWas.info



## Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

### Poziomo:

- 2 - tylny żagiel na jednostce żaglowej, co najmniej dwumasztowej - bezan
- 5 - w starożytności: zwyczaj wylewania paru kropel napoju na ofiarę bogom - libacja
- 8 - człowiek lekkomyślny, nieodpowiedzialny - lekkoduch
- 13 - dział botaniki zajmujący się drzewami i krzewami - dendrologia
- 15 - w mitologii potężny starzec, który trzyma na ramionach glob ziemski - Atlas
- 16 - półokrągłe druty wszyte w miseczki stanika - fiszbiny
- 17 - pocisk artyleryjski używany od XVI do połowy XX w. - kartacz
- 18 - niewielka wada - usterka

### Pionowo:

- 1 - krzew o długich, drewnięjących pędach i kwiatach zebranych w groniaste kwiatostany - winorośl
- 3 - dowódca zbrojnej grupy ludzi, często o charakterze rozbójniczym - watażka
- 4 - sprzedaż i kupno towarów odbywające się w stałych terminach - jarmark
- 6 - ulegająca biodegradacji frakcja produktów, odpadów i pozostałości z produkcji rolnej - biomasa
- 7 - ustrój polityczny w Rosji od XVII wieku do roku 1917 - carat
- 9 - metoda zapisu informacji o obiekcie, umożliwiająca otrzymanie trójwymiarowego obrazu - holografia
- 10 - wał ziemny usypany w celu spiętrzenia wody w rzece lub rozdzielenia stawów - grobla
- 11 - grupa rodów wywodząca się od wspólnego przodka, zamieszkująca wspólne terytorium - plemię
- 12 - roślina o silnym, orzeźwiający zapachu, mająca właściwości lecznicze - mięta
- 14 - fragment przyrody stanowiący funkcjonalną całość - ekosystem



# Dobłą zabawę zapewnia


 Provident

[www.providentpolska.pl/kariera](http://www.providentpolska.pl/kariera)

tel. 600 400 385

## „HERBATA - PRAWDA CZY FAŁSZ?”

Czy potrafisz ocenić, które z poniższych zdań są prawdziwe, a które fałszywe?

ZADANIE



TAK NIE

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

1. Polska nazwa herbata to zbitka pochodząca od łacińskiego *herba thea*.
2. Podczas zbierania (najczęściej ręcznego) zrywane są jedynie szczytowe pączki oraz dwa listki pod nim.
3. Pierwsze nasiona krzewu herbacianego przywieziono z Chin do Japonii ok. 1600 roku n.e.
4. Rosjanie po raz pierwszy z herbatą zetknęli się, w pierwszej połowie XVI w., w czasie podboju Syberii.
5. Do Polski herbata dotarła w 1664 roku z Turcji.



TAK NIE

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

6. Herbata czarna jest mocno przetworzona, otrzymywana w wyniku czterech procesów – wędnięcia, skręcania, utleniania i suszenia.
7. Herbata zielona powstaje z liści, w których wcześniej przyspieszono proces utleniania.
8. Herbata pur-eh (nazywana czasem w Polsce herbatą czerwoną) przechodzi dodatkowy proces leżakowania i fermentacji.
9. Urządzenie służące do parzenia herbaty, popularne w Rosji i ZSRR nosi nazwę „samowarzec”.
10. Herbata ulung nazywana też niebieską lub turkusową wywodzi się z Chin kontynentalnych i Tajwanu.

**RMF  
MAXX  
101,1 FM**

Ponad 400 tys.  
słuchaczy tygodniowo  
na Dolnym Śląsku!

[reklama@gruparmf.pl](mailto:reklama@gruparmf.pl)

REKLAMA

Każdy numer gazety  
możesz pobrać  
**BEZPŁATNIE**  
ze strony  
[www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl)



Pamiętaj znajdziesz nas też w sieci!

REKLAMA



RELACJE SPORTOWE  
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena  
Jodko-Schiewe



» Górnicy mogą być w tym sezonie z siebie dumni



Fot. Dominik Hołda

Kusocińskiego na Piaskowej Górze, gdzie grają na przykrótkim boisku, z kiepskim podłożem i zabetonowanymi, będącymi nie do ruszenia, bramkami piłkarskimi. - Nie ma tam zaplecza sanitarnego. Postawione nam trzy kontenery są wyjątkowo małe. Może i wystarczające dla szkółek piłkarskich i kilkunastoletnich dzieci, ale są zdecydowanie za małe dla drużyny mężczyzn, która składa się z 40 osób. Goście są zapraszani do IV LO, a nasi zawodnicy przebierają się „pod chmurką”.

*Niedawno w Miners doszło do zmian organizacyjnych, trzeba było też ciąć koszty*

Utrudnieniem jest także brak ławek dla kibiców i mimo ponownie rosnącego zainteresowania naszą dyscypliną sportową, taka sytuacja jest zniechęcająca – komentuje Damian Ziętkowski, rzecznik Miners. Z wałbrzyskich boisk zrezygnowali nawet Panthers Wrocław, najlepsza drużyna futbolowa w Polsce, reprezentująca nasz kraj w prestiżowej lidze europejskiej. Przedsezonowe treningi postanowili przenieść do Świebodzic, których władze miasta zapewniły lepsze warunki.

Tegoroczny srebrny medal Miners to także duża zasługa doświadczonego trenera Emila Mikuły. W przeszłości zakładał on zespół futbolowy w Gorzowie Wielkopolskim, a teraz ze świetnym skutkiem powrócił na Dolny Śląsk. W wałbrzyskim klubie nie tylko głowią się nad grą w PFL-9, ale stawiają na rozwój młodzieży za sprawą futbolu flagowego, wspierają ratusz w miejskich wydarzeniach i prowadzą działania charytatywne. Jest również pomysł otwarcia grupy futbolowej dla kobiet.

Dominik Hołda

# Wywalczyli srebro

**Miners Wałbrzych zdobyli wicemistrzostwo Polskiej Futbol Ligi dla zespołów 9-osobowych. To duży sukces dla klubu, który nie tylko daje przykład waleczności i gry do końca, ale również potrafi postawić się przeciwnościom.**

PFL-9 to trzeci poziom rozgrywek futbolu amerykańskiego w naszym kraju. Istniejący od 2016 roku Miners grali już w przeszłości szczebel wyżej. Mało tego, dotarli nawet do półfinału, gdzie ulegli faworyzowanej Silesii Rebels jedynie 16:21. To wydarzenie miało miejsce w 2019 roku, w tamtym okresie grą wałbrzyskiego zespołu dyrygował jescze długowłosej Amerykanin Austin Stubbs.

Niedawno w Miners doszło jednak do zmian organizacyjnych, trzeba było ciąć koszty. Nowym prezesem został Paweł Cieciera, związany z klubem od jego początków, wciąż czynny zawodnik, choć najstarszy w całej drużynie: - Sprawy finansowe są zawsze wyzwaniem. Kluby piłki nożnej, koszykówki czy siatkówki mają już ustalone relacje ze sponsorami i korzystają z dotacji miejskich

na odpowiednim poziomie. Niestety, obecne wsparcie finansowe miasta dla naszego klubu nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów dojazdów na mecze wyjazdowe i zorganizowanie spotkań domowych. W tym sezonie odnotowaliśmy zmniejszenie dotacji dla drużyny seniorów o 29 procent – tłumaczy nam prezes Cieciera.

Pomimo kłopotów, Miners dali w tym sezonie radę. W grupie zachodniej wygrali trzy z czterech gier i awansowali do „Meczu Dzikiej Karty”, gdzie pokonali Warriors Sieradz 38:12. Droga Górników miała zakończyć się w półfinale. W wyjazdowym starciu z Bielawą Owls przegrywali już 0:20, ale nie zamierzali się poddawać. W cudowny sposób odwrócili losy meczu, zwyciężając 40:20. - Działacze, trenerzy i zawodnicy z Bielawy mieli istotny udział w

tworzeniu, wspieraniu i prowadzeniu naszego klubu przez wiele lat. Wielu zawodników reprezentowało barwy Miners, przyczyniając się do rozwoju naszych umiejętności. Zwycięstwo przyniosło nam ogromną radość i szczęście, a z drugiej strony pożegnanie Owls z tegorocznymi rozgrywkami stanowi moment refleksji. Sytuacja ta, choć złożona emocjonalnie, nie zmienia naszych relacji z zaprzyjaźnioną drużyną z Bielawy na przyszłość – kończy prezes Cieciera. W finale PFL-9 Miners zmierzyli się z Watahą Zielona Góra, czyli jedynym pogromcą naszych futbolistów z fazy grupowej. Do rewanżu za grupową porażkę nie doszło, silna Wataha była górą, zwyciężając 24:6.

Górnicy mogą być jednak z siebie dumni. W zakończonych rozgrywkach nie tylko odwracali losy

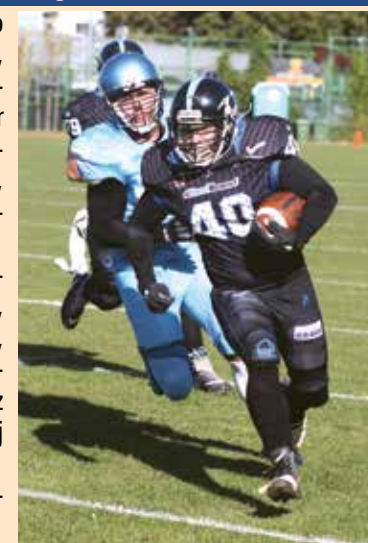
spotkań, ale także mierzyli się z kłopotami infrastrukturalnymi. Zostali niejako zesłani na stadion przy ul.

## Miners Wałbrzych 2023

**Formacja defensywna:** Jakub Zieliński, Igor Siwak, Paweł Pradel, Ivan Oleksiuk, Kacper Sokółski, Maksymilian Gorgoń, Patryk Babik, Kacper Chryplewicz, Aleksander Kus, Wojciech Serwiński, Damian Tomczyk, Amadeusz Nogawka, Jakub Bogdański, Patryk Kowalski.

**Formacja ofensywna:** Kacper Woźniak, Dariusz Tercki, Sebastian Namicki, Bartek Raszewski, Jarosław Przysłubski, Łukasz Górczewski, Alan Rębacz, Mateusz Styczeń, Adrian Bucior, Tomasz Ligierko, Wojciech Zatorski, Andrzej Rutkowski, Paweł Cieciera.

**Rozgrywający:** Mateusz Szklarowski, Dawid Hutyra.





RELACJE SPORTOWE  
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**



» **Z Astorią biało-niebiescy przegrali, a jak będzie z drugim faworytem ligi w Starogardzie Gdańskim?**



Fot. Alfred Frater

# Ucieczka z peletonu

**Górnik Zamek Książ Wałbrzych zakończył serię ośmiu wygranych z rzędu, ale to nie znaczy, że stracił dystans do ligowej czołówki. Porażka przedzieliła dwa cenne zwycięstwa, pozwalające zachować pozycję lidera Pekao S.A. 1 Ligi.**

Listopad ma być miesiącem weryfikacji formy Górników, bo to czas spotkań z ligową czołówką oraz faworytami do awansu. Na pierwszy rzut był daleki wyjazd na Podkarpacie, do prowadzącego w stawce Miasta Szkła Krosno. Nasi zwyciężyli 79:70, a wielkie słowa uznania na pomeczowej konferencji prasowej, z ust trenera Andrzeja Adamka, usłyszał Krzysztof Jakóbczyk, kapitalnie wyłączający w defensywie gwiazdę gospodarzy, czyli Amerykanina Mileasa Rasnicka. Potyczka z krośnianami była jedynie preludium do kolejnego starcia, z nękaną problemami Eneą Abramczyk Astorią Bydgoszcz.

Zaledwie pięć zwycięstw w dziewięciu meczach było odbierane nad Brdą jako koszykarski kataklizm, ponieważ „Asta” dysponuje silnym składem, ma najwyższy budżet oraz ustawiła drogowskaz na powrót do ekstraklasy. Bydgoszczanie przegrali

ostatnie cztery mecze na wyjeździe: jeden w czwartej kwarcie, dwa inne po dramatycznych końcówkach. Dużo gorzej było w tym ostatnim, w Kołobrzegu, gdzie grająca siemiężnie, chaotycznie i schematycznie Astoria przegrała 66:81. Wydawało się, że śródowny mecz z Górnikiem, liderem tabeli, opromienionym serią ośmiu zwycięstw z rzędu, był nie najlepszą porą na przełamanie. Z drugiej strony, bydgoszczanie u siebie pozostawali niepokonani, choć zwycięstwo po dogrywce z Decką Pelplin można rozpatrywać w kategorii koszykarskiego cudu. Kibice faworyta rozgrywek byli wściekli, po niepowodzeniu nad Bałtykiem „grillowali” zawodników, żądając głowy trenera Krzysztofa Szubargi, który – kto wie – z Górnikiem mógł grać o zachowanie posady, bo o tym, że zasiada na gorącym krześle przekonani byli właściwie wszyscy.

Szubarga biało-niebieskich nie może wspominać dobrze. W 2007 roku był boiskowym liderem Sportino Inowrocław, które przegrało w Wałbrzychu awans do ekstraklasy, choć prowadziło już 2:0.

Co innego Górnik. Drużyna jest pozbawiona presji gry o awans, która pompuje balon oczekiwań do niebotycznych rozmiarów nie tylko w Bydgoszczy, ale i w mającym swoje problemy Starogardzie Gdańskim. W Wałbrzychu głównym zadaniem działaczy jest tonowanie zapędów i ambicji kibiców, którzy nie wyobrażają sobie jednak biało-niebieskich w grze o środek tabeli. Nie pozwalają na to najnowsza historia klubu i pobudzająca wyobraźnię seria zwycięstw, która umieściła Górnika na ligowym szczycie. Niestety, miks chorób i urazów nie pozwolił w Bydgoszczy na zatrzymanie Astorii. – To był mecz dla koneserów – po-

wiedział Patryk Wilk, skrzydłowy Górnika. Nasi zaprezentowali się katastrofalnie w ataku, zdobywając do przerwy ledwie 18 „oczek”, a po trzech kwartach przegrywali już 28:54, grając wolno i bez agresji. Zryw w ostatniej części meczu, wygranej 20:4, nie miał już dla nich znaczenia. Astoria przerwała serię trzech porażek z rzędu, a bydgoska

Sisu Arena pozostała niepodbitą twierdzą. Jedynym zawodnikiem Górnika z dwucyfrową zdobyczą punktową był Piotr Niedźwiedzki, autor 11 „oczek”. W składzie zabrakło wracającego do zdrowia Davida Jacksona oraz chorego Krzysztofa Jakóbczyka. Nie zwieszamy jednak głów. Jak przypomniał mi jeden z kibiców, wydarzenia z przeszłości grają na korzyść naszej drużyny.

*Listopad ma być miesiącem weryfikacji formy Górników, bo to czas spotkań z ligową czołówką oraz faworytami do awansu*

W styczniu 2023 celujący w pełną pulę Górnicy pokonali u siebie Dzikie Warszawa w podobnie kuriozalnych rozmiarach, 57:45. Jak zakończyła się rywalizacja z tą ekipą w maju, nie musimy przypominać.

Powracając do teraźniejszości, nikt pod Chełmcem nie wyobrażał sobie potknięcia w kolejnym starciu, z beniaminkiem z Katowic. AZS AWF Mickiewicz Romus Katowice straszyl Górnika, ale w 2015 roku, gdy przeskoczył wałbrzyszan w tabeli drugoligowców, uzyskując awans. Pod koniec sezonu, w kwietniu 2015 roku, górą przy ul. Ratuszowej byli jednak gospodarze, zwyciężając 86:75, głównie za sprawą wystrzałowej czwartej kwarty. Wtedy 21 pkt zanotował Niedźwiedzki, a 18 dorzucił Rafał Glapiński. U gości 9 „oczek” zapisał w swoim dorobku Łukasz Szczypka, aktualny trener AZS AWF-u. Teraz do Aqua-Zdroju jego podopieczni dotarli z mizernym bilansem 2-8, wciąż bez wygranej we własnym obiekcie. Niespodzianki nie było. Goście postawili się jedynie w pierwszej połowie, Górnik wygrał wysoko, 86:69, pozostając na czele ligowego peletonu. Okazja, by od niego się oderwać już w sobotę, 26 listopada. Łatwo nie będzie, bo to termin wyjazdowej potyczki z SKS-em Fulimpex Starogard Gdański.

Dominik Holda

» **Na kibiców koszykarze Górnika mogą zawsze liczyć, nawet w najdalszych zakątkach kraju**





**Magia Świąt**  
w Zamku Książ

**ZIMOWA  
WYSTAWA  
FLORYSTYCZNA  
1-31 GRUDNIA**

Wstęp na wystawę w cenie biletu na zwiedzanie zamku



**Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA**  
w Szczawnie-Zdroju zaprasza na  
zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ



**DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:**

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”  
ul. Ofiar Katynia 3-5  
58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30  
kom: 784-504-137

**Tomograf Komputerowy**



- BEZ KOLEJEK
- BADANIE Z OPISEM
- KONKURENCYJNE CENY
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- BEZPIECZEŃSTWO  
DLA PACJENTÓW

**DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:**

Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc  
Rościszów 11  
58-250 Pieszyce

tel. 74 83 69 711

e-mail: [biuro.roszczow@sanatoria-dolnoslaskie.pl](mailto:biuro.roszczow@sanatoria-dolnoslaskie.pl)

[www.sanatoria-dolnoslaskie.pl](http://www.sanatoria-dolnoslaskie.pl)